OSTATNIE WIADOMOŚCI

NIEMCY: Z Drezna donoszą o procesie przeciwko inż. Schettlerowi, oskarżonemu o zadenuncjonowanie przedGestapo gen. Lindermanna uczestnika zamachu bombowego na Hitlera w dniu 20 lipca 1944 r.

ANGLIA: Dyrekcja Banku Światowego oświadczyła, że nie przewiduje możliwości udzielenia W. Brytanii dalszej pomocy dolarowej.

EGIPT: Tłumy Egipcjan manifestowały przed poselstwami ZSRR i Polski dziękując za poparcie sprawy Egiptu na Radzie Bezp.

GRECJA: Markos zapowiedział, że grecki rząd demokratyczny będzie mógł rozpocząć swe funkcje około połowy października br.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 2 zł. 8 str.

Kupon konkursowy **Nr. 58**

Nr. 235 — (906) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. środa, 27 sierpnia 1947 r. Rok V.

Z procesu w Krakowie

„Świadomie stosowałem metody prowokacji"

mówi oskarżony Kowalski, członek centralnej komórki propagandowej WiN

Na wstępie 10-go dnia przewodu sądowego przewodniczący oznajmił, że na biegłych do ustalenia stanu umysłowego i poczucia odpowiedzialności oskarżonego Wilczyńskiego sąd powołał dr. Kruszewską i dr. ppłk. Bienka.

Przed sądem staje członek centralnej komórki propagandowej WiN — Mirosław Kowalski, aplikant sądowy. — Oskarżony częściowo przyznaje się do zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.

Zeznaje osk. Kowalski

„Zdaję sobie sprawę, że moja działalność w ramach WiN przy-



Osk. LANGNER, szef propagandy WiN

niosła szkodę Państwu w najcięższym okresie odbudowy" — rozpoczyna oskarżony, po czym opowiada o swojej działalności:

Ze Strzałkowskim zetknął go Kot. Strzałkowski polecił Kowalskiemu „obserwacje" prasy krajowej oraz wydawanie pisma na tematy polityczno - społeczne.

Od jesieni 1945 r. oskarżony przejmuje kierownictwo siatki wywiadowczej WiN na terenie **OLKUSZA, MIECHOWA i CHRZANOWA.** Do pracy wywiadowczej wciągnął też swego kolegę. W styczniu 1946 r. oskarżony został przekazany przez swe władze organizacyjne osk. Langnerowi **do pomocy w propagandzie WiN.** Funkcją, jaką objął oskarżony było redagowanie, wydawanego przez WiN „Informatora".

Akcja „O"

Treść polityczną swej pracy osk. Kowalski charakteryzuje następująco: **stawialiśmy na rozbicie Bloku Demokratycznego w oparciu o PSL, które darzyliśmy zaufaniem. Staraliśmy się za wszelką cenę, aby partia ta nie weszła do bloku. Zmierzaliśmy do podkopania w opinii publicznej obozu PKWN, a przede wszystkim przeciwstawialiśmy się PPR.**

Wiosną 1946 r. w związku z okresem referendum, rozpoczęliśmy akcję „O".

W tym też okresie świadomie zastosowałem—przyznaje oskarżony — pierwszy raz metody prowokacji, polegającej na rozszerzaniu wokół atakowanych osób, nieprawdziwych wiadomości.

Następnie oskarżony odpowiada na pytania prokuratora.

Prok.: Dla jakich celów służył „Informator"?

Osk.: W „Informatorze" znajdowały się materiały dla siatki propagandowej.

Prok.: A po co prowadzony był w „Informatorze" dział spraw wojskowych?

Osk.: Dla omówienia panujących w wojsku nastrojów i podania informacji dotyczących składu kadr oficerskich.

Prokurator odczytuje fragment z „Informatora" o tym, że mają rzekomo być wprowadzone kołchozy.

Prok.: Czy zamieszczanie tego rodzaju wiadomości nie jest sianiem zamętu w kraju?

Osk.: Tak.

Następny fragment głosi, że interwencja zagraniczna nie spadnie z nieba i że WiN, licząc na siebie, musi stworzyć takie warunki, aby Anglosasi liczyli się z sytuacją w kraju.

Prok.: Na kogo wreszcie WiN liczył? Na Anglosasów, na PSL, czy na siebie?

Osk.: Liczyliśmy przede wszystkim na siebie.

Prok.: A teraz?

Osk.: Teraz, nie my liczymy... a nas liczą.

Nie brak oczywiście fragmentu o tym, że wiadomości o terrorze wyborczym reakcji są tendencyjnie rozdmuchiwanie i że oddziały leśne stanowią „samoobronę"

Prok.: Czy oskarżony słyszał, kto posługiwał się terminem „samoobrona"?

Osk.: Słyszałem Banczyk.

(Dalszy ciąg na str. 3)

CO MÓWI ROBOTNIK O PROCESIE KRAKOWSKIM

„Nie będziemy tolerować tych którzy nie szanują naszego wysiłku"

List górnika do „Trybuny Robotniczej"

Biskupice, 25 sierpnia 1947 r.

DO REDAKCJI „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Towarzyszu Redaktorze!

Proszę o umieszczenie w „Trybunie Robotniczej" mego listu, w którym chcę opisać to com widział dziś i słyszał na rozprawie sądowej w Krakowie przeciw 17 WiN-owcom, wrogom ludu pracującego i Państwa Polskiego. Czytając uważnie przebieg procesu krakowskiego w Trybunie Robotniczej, postanowiłem pojechać do Krakowa i samemu się przekonać czy jest możliwe, aby w naszej Polsce, która przeszła tak okropną gehennę, mogli się znaleźć ludzie zdolni do pracy na szkodę Państwa i Narodu Polskiego.. Procesem tym i tymi ludźmi zainteresowałem się, bo weźcie pod uwagę, że całe życie ciężko pracowałem zanim doczekałem władzy ludu. Już od 8 roku życia pracowałem na własne utrzymanie jako pastuch, a w 17 roku życia musiałem wyjechać za granicę i tam szukać chleba w kopalniach francuskich. W r. 1944 zostałem aresztowany i wywieziony do Dachau za działalność podziemną, by w lipcu 1946 r. wrócić do kraju po 20 latach nieobecności. Piszę to nie dlatego, że chcę mówić o sobie, ale dlatego, że takich jak ja było setki tysięcy. Ci wszyscy kochają Ojczyznę i wolność i dzisiaj pracują świadomie, bo wiedzą że tylko przez pracę można budować silną i szczęśliwą Polskę. Tak my górnicy to rozumiemy, ale drodzy towarzysze, czy tak rozumieją to ludzie, którzy piastowali władzę przed klęską wrześniową i dziś za szpiegostwo zajmują ławę oskarżonych? Nie, oni tak nie mogą rozumieć, bo oni nigdy nie znali biedy i nędzy, posiadali majątki, stanowiska wojewodów, starostów, dyrektorów oni służyli kapitałowi, Ci ludzie z tych prostych przyczyn nie mogą rozumować tak jak tow. Pstrowski z kopalni „Jadwiga" i jego współzawodnicy idący jego śladami do pracy. Ludzie z WiN-u rozumieją jedno, że oni rodzili się po to, by dobrze żyć a co ich obchodzi ten „szary motłoch"? I oni rozumieją, że mogą wszyscy zginąć, aby tylko oni mogli być na wierzchu. Dlatego chce im się bomby atomowej. Jeżeli ich tak strasznie oskarżam, to nie bez podstawy. Znam ich nie od dziś ale dopiero to, co usłyszałem na procesie krakowskim, natchnęło mnie abym do Was napisał list. Ci ludzie nic nie zmienili się po wojnie. Widziałem na procesie, na własne oczy listy tysięcy demokratów, którym przygotowano zagładę, widziałem na tej liście nazwiska towarzyszy, którzy byli groźni tylko dlatego, że chcieli w czasie okupacji wysadzić gmach Gestapo.

Oni nam robotnikom szykowali „noc długich noży". Podziemie reakcyjne, jak dziś zeznawał osk. Kowalski, planowało wymordowanie najlepszych ludzi klasy robotniczej, aby utorować sobie drogę do władzy w tym właśnie celu prowadzono wywiady i listy UB, Wojska Polskiego i naszej partii. WiN, PSL i WRN jak wykazał proces, dążyli wspólnymi siłami, by odebrać władzę ludowi, a ziemie i kopalnie oddać obszarnikom i kapitalistom. O tym świadczą jasno zebrane dowody. Aby Wam Towarzysze te dowody udostępnić, zwracam się do „Trybuny Robotniczej" by postarała się o ich sfotografowanie i umieszczenie na łamach naszej gazety, a Was nic wątpliwie tak, jak mnie ogarnie ogrom gniewu i nienawiści do tych ludzi, do całego reakcyjnego podziemia... Tych ludzi, musi spotkać zasłużona kara. Wierzę, że sąd wyda sprawiedliwy wyrok na zdrajców. My nie będziemy tolerować tych którzy nie szanują naszego wysiłku, naszych zdobyczy i naszej codziennej pracy.

RATAJCZAK IGNACY
Górnik z kop. „Jadwiga"

Anglia zaciska pasa

Londyn, wtorek

W poniedziałek rano przybył samolotem z Walii do Londynu premier ATTLEE, przerywając znów wakacje, by wziąć udział w nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego. Posiedzenie to rozpoczęło się w godzinach popołudniowych.

Na pierwszym miejscu porządku dziennego figuruje **sprawozdanie sir WILFRIDA EADY, kierownika delegacji brytyjskiej podczas rozmów finansowych w Waszyngtonie, który również w poniedziałek rano wrócił do Anglii.** Pełne posiedzenie gabinetu zwołano w takim terminie, by wysłuchać tego sprawozdania bez dnia opóźnienia.

Ponadto, jak słychać w kołach miarodajnych, rząd brytyjski rozpatruje następujące zagadnienia:

1) Nowe racje żywnościowe, które musi wprowadzić rząd wobec konieczności zastosowania dotkliwych ograniczeń w następstwie kryzysu dolarowego.

2) Rewizja planów importu z krajów niedolarowych wschodniej półkuli.

3) Możliwości dodatkowego importu z dominiów zamiast zakupów przeprowadzonych dotychczas w dolarach.

4) Propozycja górników w sprawie pracy sobotniej w przeciągu najbliższych 9 miesięcy, wysunięta po odrzuceniu apelu rządu w sprawie codziennego przedłużania pracy o pół godziny.

TERROR w Hiszpanii

TR INF. WŁASNA

W miasteczku Taragona w okręgu Saragossy aresztowano 37 osób pod zarzutem spisku przeciwko reżimowi Franco. Nadchodzą wiadomości o wzmożeniu represji również w innych miejscowościach, szczególnie w Katalonii oraz w Barcelonie. **Oddziały policyjne patrolują ulice i dzielnice ludowe Pueblonuero, Sans, Hostawranhost.**

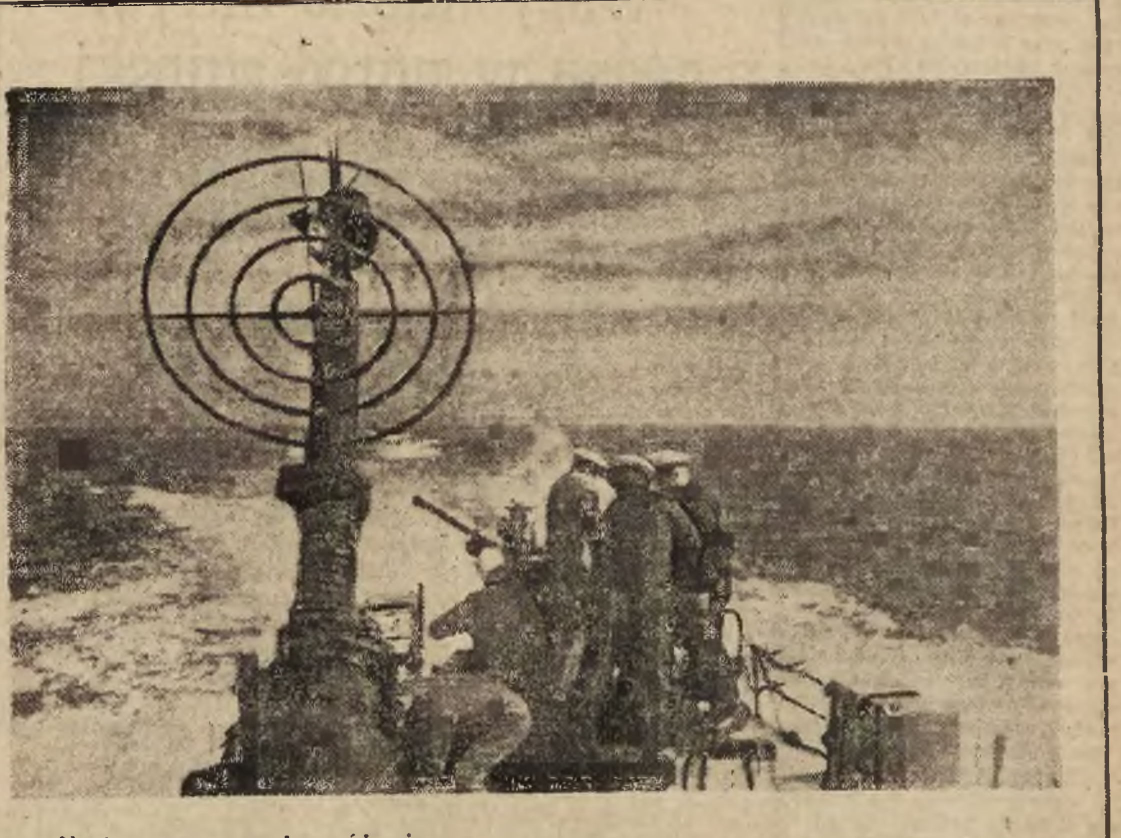
Agenci policyjni rewidują przechodniów, wpadają do kawiarń i organizują obławy. W ciągu 3-ch ostatnich dni aresztowano ponad 100 osób.

W ostatnich czasach granicę francusko - hiszpańską przekraczają liczni uciekinierzy z Hiszpanii. Znaczną część stanowią osoby, które wstrzymały się od głosowania podczas referendum Franco, za co pozbawiono je kartek aprowizacyjnych i zastosowano do nich szereg represji.

Państwa ludowe zacieśniają współpracę

BELGRAD, poniedziałek

W Sofii podpisany został wczoraj wieczorem protokół do umowy handlowej między Jugosławią a Bułgarią, na mocy którego wymiana towarowa między obu tymi krajami zostanie zwiększona na blisko dwukrotnie.



Nasi marynarze nie próżnują.

Nie chodzą — jak w morskich powieściach — rozkołysanym krokiem od jednej tawerny do drugiej i nie mają — jak chcą piosenki — w każdym porcie dziewczyny.

Swój dzień zaczynają od gimnastyki, a potem przechodzą przeszkolenia teoretyczne lub praktyczne, jak n. p. na powyższym zdjęciu.

Po skończonej pracy siadają naturalnie na brzegu portowego mola lub opierają się o burty swych jednostek, paląc fajki lub przeżuwając wraz z tytoniem żal, że nie są na pełnym morzu, ale wraz ze „szczurami lądowymi" na trwałym gruncie Wybrzeża.

Rektorzy wyższych uczelni w Polsce o procesie krakowskim

Dnia 24 sierpnia 1947 r. rozpoczęła się w Warszawie konferencja rektorów wszystkich wyższych uczelni w Polsce. W pierwszym dniu konferencji po wszczęciu dyskusji, w której głos zabrali p. p. rektorzy: **Kotarbiński** — Uniwersytet Łódzki, **Pieńkowski** — Uniwersytet Warszawski, **Warchałowski** — Politechnika Warszawska. **Kulczyński** — Uniwersytet i Politechnika Wrocławska, **Szer** — Akademia Nauk Politycznych w Warszawie, w sprawie ustosunkowania się do przestępczej działalności niektórych pracowników naukowych ujawnionej na procesie w Krakowie uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zebrani na konferencji rektorów uczestnicy wyrażają żal i oburzenie, że znalazły się w świecie naukowym jednostki, zasiadające na ławie oskarżonych w obecnym procesie krakowskim, które swą przestępczą działalnością w podziemiu skierowaną przeciwko Narodowi i Państwu rzuciły cień na społeczność naukową polską. Zebrani wyrażają przekonanie, że cały świat nauki polskiej kategorycznie odgradza się od tego rodzaju działalności.

W konferencji udział brali:

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. dr **Walter**, rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr **Pieńkowski**, rektor Uniwersytetu Poznańskiego — prof **dr Blachowski**, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. **dr Kotarbiński**, rektor Uniwersytetu M. Kopernika — prof. **dr Kolankowski**, rektor Uniwersytetu M. Curie - Skłodowskiej — prof. **dr Strawiński**, rektor Uniwersytetu i Politechn. we Wrocławiu — prof. **dr Kulczyński**, rektor Katolickiego Uniw. Lubelskiego — **ks. prof. dr Ant. Słomkowski**, rektor Politechniki Warszawskiej — prof. **dr Warchałowski**, rektor Politechniki Łódzkiej — prof. **dr B. Stefanowski**, rektor Politechniki Gdańskiej — prof. **dr Turski**, rektor Politechniki Śląskiej — prof. **inż. Kuczewski**, rektor Akademii Górniczej — prof. **dr W. Goetel.**

Prorektor Wydz. Architektury, Inżynierii i Komun. Ak. Górn. — inż. Stella . Sawicki.

Rektor S. G. G. W. w Warszawie — **prof. dr Staff**

Rektor Ak. Stomatologicznej w Warszawie — **prof. dr Zenczak.**

Prorektor Ak. Nauk Politycznych w Warszawie — **prof. dr Szer**

Rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku — **prof. dr Reicher.**

Rektor Ak. Handlowej w Krakowie — **prof. dr Sarna**, rektor Ak. Handlowej w Poznaniu — **prof. dr J. Górski**, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie — **prof. dr Wakar Aleksy.**

Dyrektor Sz. Inż. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie — **inż. prof. Uzarowicz L.**

Dyrektor Szk. Inżynierskiej w Poznaniu — **inż. Bol. Orgelbrand**, dyrektor Szk. Inżynierskiej w Szczecinie — **inż. Bagiński**, dyrektor Wyższej Szk. Gosp. Wiejskiego w Cieszynie — **prof. Tad. Kotkiewicz.**

Dyrektor Wyższej Szk. Nauk Społecznych (TUR) w Krakowie — **prof. dr Krzyżanowski.**

Dyrektor Szk. Wyższej Handlowej we Wrocławiu — **prof. dr A. Stefko**, wicedyr. Szk. Wyższej Handlowo - Administr. w Częstochowie — **mgr. Czarnota.**

Dyrektor W. S. H. M. w Sopocie — **doc. dr Kowalenko St.**

Dziekan Wydz. Lekarskiego U. J. — **prof. dr Skowron.**

Polska wydobywa najwięcej węgla

LONDYN, poniedziałek

Jak wynika z danych, ogłoszonych przez Europejską Organizację Handlową (ECO), wydobycie węgla w Europie w lipcu br. wzrosło w porównaniu z czerwcem o 1.700 tysięcy ton. **POLSKA ZNAJDUJE SIĘ NA PIERWSZYM MIEJSCU, ZARÓWNO JEŚLI CHODZI O DZIENNE WYDOBYCIE WĘGLA, JAK I ILOŚĆ WYDOBYCIA, PRZYPADAJĄCĄ NA JEDNEGO ROBOTNIKA.** Wielka Brytania zajmuje drugie miejsce po Polsce. W innych krajach, poza Belgią, produkcja również wzrosła. Polska, Francja, Belgia i Holandia zatrudniają w górnictwie więcej ludzi niż przed wojną. Wielka Brytania i Niemcy — mniej.

W lipcu br. Stany Zjednoczone wysłały do Europy 3.100 tys. ton węgla.

SPORT

Zakończenie Międzynar. Mistrzostw Polski w tenisie

Katowice. W poniedziałek zakończone zostały międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie finałową grą panów między **Szigettim** (Węgry), a **Smolinskim** (Czechosłowacja). Szigetti pokonał w czterosetowej grze Smolinskiego 6:4, 1:6, 9:7, 6:2, zdobywając tytuł mistrza tegoż turnieju.

Dalsze tytuły mistrzowskie zdobyli: w grze mieszanej **Jędrzejowska — Hebda** bijąc **Miskovę — Skoneckiego** 6:3, 6:1 i w podwójnej grze panów Czesi **Smolinski — Krejcik** zwyciężając mieszaną parę czesko — polską **Vrbę — Kończaka** 6:4, 3:6, 7:5, 2:6, 6:3.

Po zakończeniu mistrzostw uroczystego wręczenia nagród zwycięzcom dokonał prezydent miasta Willner.

Przygotowania do budowy kanału Dunaj — Cisa

BELGRAD, wtorek

Agencja Tanjung donosi o rozpoczęciu przygotowań w związku z budową kanału **DUNAJ—CISA.**

MARSZ wydarzeń

Często piszemy o wielkich koncernach amerykańskich które faktycznie kierują amerykańską polityką zagraniczną. Dzisiaj podamy sylwetkę jednego z największych koncernów, a na pewno koncernu, który zarabia więcej pieniędzy rocznie aniżeli jakiekolwiek inne przedsiębiorstwo na świecie. Koncernem tym jest „General Motors" produkujący m. in. Buicki, Pontiaci, Oldsmobile, Cadillaci i Lasalle'y.

Zyski swoje czerpie „General Motors" przede wszystkim z krajów zamorskich, gdzie robocizna jest tania. Na niskiej stopie życiowej innych narodów zarabia kapitalista amerykański.

Przed wojną „General Motors" posiadało 7 kompletnych zakładów wytwórczych w krajach zagranicznych i 16 fabryk montujących samochody, w tak odległych krajach, jak Jawa, południowa Afryka, Egipt, Nowa Gwinea i Japonia. Ponadto prawie cały świat pokrywa sieć składnic, filii i sklepów detalicznych „General Motors". Tych ostatnich było dwa tysiące, a zyski wszystkich były naturalnie przekazywane do New Yorku. Zyski zagraniczne „General Motors" stanowiły większą część dochodu towarzystwa, a w r. 1938 były one o 335 mil. dolarów większe niż całkowity dochód wielkiego trustu chemicznego „Dupont Denemoor".

INWESTYCJE „General Motors" nie ograniczały się tylko do krajów słabszych gospodarczo, nie posiadających rozwiniętego przemysłu samochodowego. W r. 1929 ten wielki koncern amerykański nabył angielską fabrykę samochodów „Bauxhaall". Rok później pochłonął największą fabrykę niemiecką „Opel", a w roku 1935 belgijskie zakłady „Minerva". Tak „Bauxhaall" jak i „Opel" produkowały nie tylko na rynek wewnętrzny, ale i na eksport.

Kierownikiem działu zagranicznego „General Motors" jest p. J. D. Mooney, o którym pisał „Satur Day Evening Post": „Gest Mooney polegający na użyciu hitlerowskiego pozdrowienia podczas jego wizyty w Berchtesgaden dowodzi jego zdolności przystosowania się do atmosfery i poglądów ludności, z którą ma do czynienia.

Pan Mooney umie się przystosować do warunków, które mu odpowiadają. Skoro jednak warunki mu nie odpowiadają, to stara się je zmienić i nie przebiera w środkach.

Tak np. było w Meksyku, gdzie prezydent Cardenas prowadził politykę obrony człowieka i praw związków zawodowych. „General Motors" zorganizowało wówczas ucieczkę kapitałów zagranicznych z Meksyku, która w końcu zmusiła Cardenasa do zmiany polityki robotniczej.

Obecnie „General Motors" podobnie jak i inne wielkie koncerny amerykańskie — przygotowuje znacznie rozszerzony projekt ekspansji zamorskiej. „General Motors" nie rozpocznie jednak jego realizacji — oświadczył Mooney — „dopóki nie przekona się, że handel międzynarodowy będzie rozwijał się po myśli jego interesów".

Co to oznacza łatwo się domyśleć. P. Mooney czeka, aż widoczne będą rezultaty planu Marshalla. Czeka aż wpływy we Francji będą tak silne, że będzie można zamknąć zakłady „Citroena" i „Renault", aż we Włoszech będzie można zamknąć zakłady „Fiata" i w ich miejsce utworzyć filie „General Motors".

Dla „General Motors" oznaczać to będzie zwiększone zyski — dla p. Mooney — zwiększoną prowizję a dla robotników francuskich i włoskich groźbę bezrobocia i głodu.

A. Bronowski

Nierealna podwyżka płac we Francji

W dzienniku ustaw ogłoszony został dekret w sprawie podwyżki płac dla pracowników prywatnych. Dekret przewiduje podwyżkę 11 proc. dla pracowników najniżej uposażonych i stopniową jej obniżkę dla pracowników wyżej opłacanych.

Dekret rządowy spotkał się z krytyką zarówno prasy lewicowej, jak i przedstawicieli CGT (Francuska Konfederacja Pracy).

Dzienniki wskazują, iż podwyżka ta, która ma moc wsteczną od dnia 1 maja, w większości wypadków będzie czysto iluzoryczna, [illegible] tym dekret, wbrew układowi CGT ze Związkiem Pracodawców pomija zupełnie milczeniem sprawę cen, którą rząd zamierza omówić z pracodawcami oddzielnie.

Bevin broni interesów USA...

...a USA RUGUJĄ ANGLIĘ z EGIPTU

Wszystkie te intrygi godzą w naród egipski

Sprawa wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu była już niejednokrotnie poruszana tak w bezpośrednich rokowaniach między Anglią i Egiptem, jak i na Radzie Bezpieczeństwa.

TYM RAZEM POSIADA ONA JEDNAKŻE NOWY ASPEKT. „BEVIN TRZYMA SIĘ EGIPTU, IRAKU I PALESTYNY NIE W INTERESIE W. BRYTANII, ALE W INTERESIE SWOICH AMERYKAŃSKICH MONOPOLISTYCZNYCH PRZYJACIÓŁ" — PISZE „DAILY WORKER".

EUROPEJSKI PLAN MARSHALLA MA BOWIEM SWÓJ ODPOWIEDNIK NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

Podczas gdy Bevin i Marshall skierowują swoje ataki przeciw demokracji w Europie, wspólny sztab anglo-amerykański zwraca się ku krajom arabskim, znajdującym się na strategicznym punkcie zetknięcia się czterech kontynentów. Pragnie on je przekształcić w antyradziecką bazę i centralny garnizon do walki przeciw demokratycznym arabskim, afrykańskim i hinduskim ruchom narodowo-wyzwoleńczym.

ANGLIA W OPAŁACH



Jedną podstawę tej bazy stanowi Turcja i Grecja, drugą Palestyna, Irak i kraje doliny Nilu, okupowane przez wojska brytyjskie. Ostatnio prasa amerykańska pisze o Środkowym Wschodzie jako o „nowej amerykańskiej linii frontu". Na linii tej nie ma jednak ani jednego żołnierza amerykańskiego! Są natomiast setki tysięcy żołnierzy angielskich, których brak tak tragicznie odczuwa przemysł brytyjski.

Tymczasem pod pozorem skargi do Organizacji Narodów Zjednoczonych skargi, do której rząd został zmuszony silnymi uczuciami narodowymi ludu egipskiego, rząd Nokraszi Pasza i popierająca go klika pałacowa, pragną zamienić protektorat angielski na „pomoc amerykańską".

Kilka lat wstecz

Zbliżona do faszyzmu włoskiego przed wojną i biorąca udział we wszystkich intrygach proniemieckich klika pałacowa, zawarła tymczasowy sojusz z władzami brytyjskimi pod koniec wojny gdy klęska „osi" była już pewna. W ten sposób wzmocniła się przeciw opozycji demokratycznej i partii Wafdystów, a z pomocą wojska brytyjskiego utworzyła rządy policyjnego terroru.

Jednakże od trzech miesięcy czasu oficjalni i nieoficjalni przedstawiciele Egiptu w USA prowadzili zakrojoną na szeroką skalę propagandę antybrytyjską. Co kilka dni wszystkie większe gazety amerykańskie, zamieszczają całostronnicowe ogłoszenia, które nie tylko słusznie oskarżają Anglię o perfidię w stosunku do narodu egipskiego, ale i reklamują olbrzymie bogactwa naturalne Egiptu i Sudanu: bawełnę, oliwę, mangan itp. A w Kairo w Mehemet Alice klubie cytadeli reakcji feudalnej — otwarcie mówi się o konieczności „tureckiego rozwiązania" w Egipcie, tj. wielkiej pożyczki dolar., represjach w stosunku do mas prac. i gwarancji „przeciw bolszewizmowi". Przed wyjazdem do New Yorku, PREMIER NOKRASZI w wywiadzie zaproponował, ażeby zastąpić brytyjską misję wojskową podobną misją amerykańską.

Aresztowania

Rząd w przygotowaniu tego rozwiązania aresztuje przywódców robotniczych, między nimi Jossefa El-Mudarreh delegata do kongresu SFZZ w Pradze, zawiesza postępowe gazety i zaciska obręcz cenzury.

Szybko postępuje też naprzód amerykańska penetracja ekonomiczna w Egipcie. Otworzenie granicy dla importów amerykańskich zalało Egipt wielką ilością towarów. Ceny — za wyjątkiem żywności — spadają. Fabryki egipskie redukują robotników.

W ten sposób przygotowuje się z góry narzucone anglo-amerykańskie rozwiązanie z obejściem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rozwiązanie które otworzy Egipt dla rekolonizacji przez amerykański kapitał monopolistyczny.

WP

ZSRR

ПРАВДА

w artykule, traktującym o zbliżającej się 30-rocznicy istnienia państwa radzieckiego, pisze, że robotnicy i inżynierowie, pragnący wykonać plan wytwórczości przed 7 listopada, t. j. przed 30-rocznicą istnienia państwa radzieckiego, wyzyskują wszystkie wewnętrzne zasoby przedsiębiorstw. Setki zakładów przemysłowych w różnych rejonach Związku Radzieckiego Moskwie, Leningradzie, w środkowej Rosji, na Uralu i Syberii, zakończyły już plan wytwórczości za 9 miesięcy b. r. Wiele innych przedsiębiorstw również skróciło termin wykonania planu drugiego roku powojennej pięciolatki stalinowskiej.

ИЗВЕСТИЯ СОВЕТОВ ДЕПУТАТОВ ТРУДЯЩИХСЯ СССР

poświęcając artykuł żniwom we wschodnich rejonach kraju radzieckiego, na Syberii, Uralu i Kaukazie pisze, że rejony te należą do największych spichrzów kraju radzieckiego i w zeszłym roku miały bardzo dobry urodzaj, co m. in. znacznie przyczyniło się do polepszenia sytuacji żywnościowej w zeszłym roku w czasie, gdy na Ukrainie i w środkowych rejonach Federacji Rosyjskiej żniwa się nie udały z powodu posuchy. W tym roku — pisze gazeta — kołchozy i sowchozy na Syberii, Uralu i Kaukazie zyskały znacznie lepszy urodzaj, aniżeli w zeszłym roku. Należy tutaj dodać, że w rejonach Ukrainy i środkowej Rosji urodzaj był dobry.

Sprawa żeglugi na Łabie

PRAGA, wtorek

Radio doniosło, iż Czechosłowacja zawarła umowę z brytyjskimi władzami okupacyjnymi w Niemczech w sprawie wykorzystania statków rzecznych na Łabie dla tranzytu towarów czechosłowackich do portów Morza Północnego.

Poszło im o Zervasa

KULISY KRYZYSU rządowego w Grecji

Liberałowie nie chcą współpracować z populistami

MOSKWA, wtorek

Ateński korespondent TASS ujawnia kulisy kryzysu rządowego w Grecji. Zdaniem korespondenta, na sobotnim posiedzeniu przywódców 7 partii koalicji rządowej, Venizelos, Papandreu i Kanelopulos zażądali oddania teki ministra bezpieczeństwa publicznego Kanelopulosowi, zaś teki ministra wojny — Papandreu. Podkreślali oni, iż działalność ministra bezpieczeństwa Zervasa jest wielce niepopularną i budzi nawet zastrzeżenia w Stanach Zjednoczonych.



TSALDARIS

Tsaldaris kategorycznie sprzeciwił się wszelkim zmianom w rządzie, wobec czego wspomniani wyżej ministrowie podali się do dymisji, co z kolei spowodowało kryzys rządowy.

Na zwołanej przez króla naradzie przywódców wszystkich grup parlamentarnych zarysowały się poważne różnice zdań co do osoby przyszłego premiera, podczas gdy przewodniczący parlamentu zalecał, by misję sformowania nowego rządu powierzyć Tsaldarisowi. Sofulis, przywódca Partii Liberalnej, sprzeciwił się temu stanowczo, podkreślając z naciskiem, iż Tsaldaris jest bezpośrednio odpowiedzialny za bankructwo polityki wewnętrznej i zagranicznej dawnego rządu.

Niemniej jednak król poruczył misję utworzenia nowego rządu Tsaldarisowi, który niezwłocznie podjął rokowania z przedstawicielami różnych partii.

Jak wynika z ostatnich doniesień, przywódca partii Narodowo-Liberalnej Gonatas oraz przywódca Partii Liberalnej Sofulis odmówili współpracy z populistami.

PLAN MARSHALLA



Nowa konstytucja Czechosłowacji

Czechosłowackie Zgromadzenie Konstytucyjne kończy ostatnie prace mające na celu uchwalenie nowej konstytucji w czasie tymczasowej kadencji obecnego parlamentu, tzn. do wiosny przyszłego roku.

Komisja konstytucyjna opracowała następujące problemy: sprawę wieku wyborców. — Jak wiadomo podczas ostatnich wyborów czynne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim osobom po ukończeniu 18-go roku. — Sprawę autonomii dla Słowacji oraz zagadnienie swobód obywatelskich.

Przegląd prasy zagranicznej

New York Herald Tribune

WYBORY SAMORZĄDOWE WE FRANCJI

W październiku przeprowadzone zostaną wybory do rad samorządowych we Francji i rezultaty tych wyborów wpłyną w dużej mierze nie tylko na charakter samorządów prowincjonalnych, ale również i na politykę rządu francuskiego.

87 proc. radnych samorządowych zostanie wybranych w październiku przez rolników i rzemieślników z 36 gmin wiejskich.

Wpływ wielkich miast w zbliżających się wyborach będzie stosunkowo nieznaczny. Najprawdopodobniej przewagę osiągnie typ małomiasteczkowego polityka w rodzaju Pierre Lavala w dawnym parlamencie Trzeciej Republiki, który odgrywał tak wielką rolę w mianowaniu i usuwaniu przedwojennych ministrów.

Wybory samorządowe w krajach łacińskich są wyrazem woli ludu. Wybory samorządowe zmusiły w Hiszpanii Alfonsa XII do abdykacji. We Francji wybory samorządowe tworzą kolegium elektorów, które dawniej wybierało senat a obecnie wybiera częściowo Radę Republiki. Kolegium elektorów ma bardziej ścisły związek z szerokimi warstwami ludności, jak Zgromadzenie Narodowe.

Partia komunistyczna uzyskała bez wątpienia większość we wszystkich radach samorządowych we Francji.

Na wsi partia MRP liczyć może jedynie na poparcie wśród księży i bogatych chłopów, natomiast komuniści liczą przede wszystkim na głosy szerokich warstw mało- i bezrolnych, na robotników małych fabryczek, na robotników kolejowych, urzędników pocztowych i wiejskich nauczycieli.

Istnieje tu bowiem taka sama walka klas, jedynie przystosowana do wiejskich warunków.

Różnice zdań na konferencji panamerykańskiej

NOWY JORK, wtorek

Na niedzielnym posiedzeniu konferencji między - amerykańskiej w Petropolis zarysowała się głęboka różnica zdań między Argentyną i Stanami Zjednoczonymi. Przedstawiciel Argentyny **PASCAL LAROSA** w ostrych słowach i w sposób jak najkategoryczniejszy oświadczył, iż rząd argentyński nie zażąda od Kongresu ratyfikowania układu o wzajemnej obronie państw amerykańskich, jeśli konferencja nie określi wyraźnie różnicy między agresją ze strony państwa amerykańskiego, a agresją ze strony jakiegoś innego państwa. **Brak takiej klauzuli z wyraźnym rozróżnieniem tych pojęć w układzie oznaczałby zdaniem delegata Argentyny — zlekceważenie podstawowych zasad systemu wzajemnej obrony państw amerykańskich.**

PROTEST ZSRR

PROTEST Związku Radzieckiego przeciw rozmowom, prowadzonym w Londynie między Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego, dyktowany jest głęboką troską o zabezpieczenie świata przed groźbą nowej agresji niemieckiej i obroną niezależności politycznej i gospodarczej suwerennych państw europejskich.

Protest Związku Radzieckiego nie był skierowany tylko przeciw oficjalnemu tematowi rozmów londyńskich. W równej, a nawet większej mierze, skierowany on był przeciw stałym tendencjom w polityce angielskiej i amerykańskiej, zdążającej do wyłamania się z zobowiązań przyjętych na konferencji poczdamskiej, i do obejścia Organizacji Narodów Zjednoczonych!

W Poczdamie Wielka Czwórka zobowiązała się przestrzegać jedności gospodarczej i politycznej Niemiec. Uzgodniono też, iż żadna decyzja w sprawie podwyższenia poziomu przemysłu Niemiec nie może być powzięta bez zgody przedstawicieli wszystkich czterech mocarstw. Na konferencji moskiewskiej w czasie dyskusji nad spłatą odszkodowań wojennych przez Niemcy, Związek Radziecki zgłosił wniosek o konieczności oddania przemysłu Zagłębia Ruhry, będącego największym producentem i najważniejszą częścią niemieckiego potencjału wojennego pod wspólną kontrolę czterech mocarstw sprzymierzonych. Zgłaszając ten wniosek, Związek Radziecki motywował go tym, że jedynie wspólna kontrola sojuszników może stworzyć pewność, że ciężki przemysł Zagłębia Ruhry nie stanie się znów bazą dla odrodzenia niemieckiego potencjału wojennego i dla nowej agresji, a jego pokojowa produkcja rozdzielona będzie sprawiedliwie między kraje zniszczone przez okupację niemiecką.

Anglicy, którzy wówczas niepodzielnie sprawowali kontrolę nad kopalniami i [illegible] nie zgodzili się na propozycje radzieckie. Jednakże kilka miesięcy później nastąpiła fuzja angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, która znacznie ułatwiła szybkie przenikanie kapitałów amerykańskich do strefy angielskiej. Wraz z pogłębiającymi się trudnościami gospodarczymi w Anglii stosunek między kapitałami amerykańskim i angielskim, lokowanymi w przemyśle niemieckim, zmienił się szybko na niekorzyść tego ostatniego. W rezultacie zaś rozmów waszyngtońskich wzamian za ustępstwa dolarowe Amerykanie przejęli faktycznie kontrolę nad przemysłem Zagłębia Ruhry spychając Anglię do roli młodszego partnera i na tym terenie.

Kapitał amerykański, dążąc do podporządkowania swoim interesom przemysłu Zagłębia Ruhry, planuje opanowanie rynków europejskich. **„Plan Dullesa" i „plan Marshalla" to dwa oblicza tej samej polityki, zmierzającej do zbudowania wokół konglomeratu przemysłowego Zagłębia Ruhry bloku państw zachodnio-europejskich. Ten „blok zachodni" stałby się naturalnie narzędziem imperialistycznej polityki ekspansji w Europie, zyskownym rynkiem zbytu dla towarów amerykańskich i dogodnym źródłem dostaw surowców.**

Ale nie tylko o zachodnią Europę chodzi amerykańskim kapitalistom. Patrzą oni pożądliwym okiem na państwa Europy Środkowej i Wschodniej, które przed drugą wojną światową stanowiły tak łatwy teren dla eksploatacji przez zagraniczne monopole. Szczególną zaś nienawiścią pałają do nowych demokracji ludowych, które postępami, czynionymi w odbudowie swoich krajów, zadają kłam twierdzeniom, jakoby nie mogły się obejść bez obcej pomocy i stanowią niezaprzeczalny dowód wyższości polityki planowej gospodarki nad chaotyczną, rabunkową gospodarką kapitalistyczną.

Dlatego też amerykańscy monopoliści nie ograniczają się tylko do odbudowy przemysłu Zagłębia Ruhry. **Podwyższenie poziomu produkcji przemysłu niemieckiego to tylko realizacja pierwszego etapu planu odbudowy Niemiec. A w obecnych warunkach, gdy przemysł niemiecki w strefach zachodnich znajduje się w rękach niemieckich, amerykańskich lub angielskich kapitalistów, podwyższenie produkcji przemysłu niemieckiego to odbudowa imperialistycznych, agresywnych Niemiec.**

Plan wykorzystania potencjału przemysłowego Niemiec w interesie amerykańskiego kapitału monopolistycznego jest bardzo prosty. Dla odbudowy krajów zniszczonych przez agresję niemiecką potrzebne są maszyny, potrzebny jest węgiel, by przystąpić do produkcji maszyn, a Amerykanie kontrolują wysokość produkcji i dostaw węgla z Zagłębia Ruhry — największego ośrodka węglowego w Europie. Cóż łatwiejszego, jak wzamian za dostawy węgla, wzamian za obietnice amerykańskiej pomocy finansowej domagać się ustalenia wysokości i rodzajów produkcji przemysłowej innych krajów tak, aby nie kolidowały z interesami amerykańskich monopoli.

W praktyce oznaczałoby to, że kraje Europy Środkowo-Wschodniej stałyby się wielkim zapleczem rolniczym dla silnie uprzemysłowionych Niemiec, że zmuszone byłyby do eksportu artykułów żywnościowych i surowców ze szkodą dla spożycia wewnętrznego, że sztucznie zahamowanoby ich rozwój przemysłu w celu usunięcia konkurencji dla amerykańskich eksporterów. **Weźmy dla przykładu Polskę, która musiałaby zmniejszyć produkcję węgla (upomnieliby się o to magnaci węglowi Zagłębia Ruhry), zmniejszyć produkcję stali (upomnieliby się o to Stahlbaronen z Niemiec). Musiałaby Polska zahamować rozbudowę swojego przemysłu** otworzyć szeroko granice dla obcych towarów. Naturalnie Polska eksportowałaby w dalszym ciągu ale nie eksportowałaby gotowych fabrykatów tylko surowce i produkty żywnościowe. Jak niekorzystna byłaby dla Polski, taka sytuacja dowodem tego nasza sytuacja przed wojną, gdy polski cukier sprzedawany był na rynkach zagranicznych za cenę kilkakrotnie niższą od jego ceny w Polsce, podczas gdy w samym kraju nie był on dostępny dla wszystkich.

Rezultatem amerykańskiej dominacji w Europie byłoby nie tylko cofnięcie wstecz gospodarki krajów rolniczych lub przemysłowo-rolniczych, ale także i uprzemysłowionych krajów na Zachodzie Europy. W praktyce polityka amerykańska w stosunku do Anglii i Francji, które wyszły z wojny mocno osłabione pod względem gospodarczym, wygląda w ten sposób, że USA nie dopuszczają do zużycia przyznanych tym państwom kredytów dolarowych na zakup maszyn, potrzebnych Anglii do unowocześnienia górnictwa, a Francji do realizacji planu Monneta. Polityka amerykańskich monopoli konsekwentnie dąży do zrujnowania gospodarczego wszystkich potencjalnych konkurentów i zabezpieczenia sobie hegemonii gospodarczej w Europie. **Na partnera i wierne narzędzie swojej polityki USA wybrały Niemcy, przede wszystkim niemieckich kapitalistów.**

Nie jest to polityka nowa. Próbowano jej po pierwszej wojnie światowej, a jej rezultaty są znane każdemu. Obecnie Herbert Hoover, który jako prezydent zawarł odrębny traktat pokojowy z Niemcami, jest duszą kampanii, zmierzającej do odbudowy silnych Niemiec, pełniących funkcję amerykańskiego policjanta w Europie.

Gospodarcze rezultaty takiej polityki — to przyspieszenie katastrofy gospodarczej wobec której kryzys lat 30-ych możnaby nazwać łagodnym. Politycznie oznacza to odrodzenie niebezpieczeństwa niemieckiej agresji. Trudno, pamiętając o doświadczeniach międzywojennego dwudziestolecia wierzyć w to, że silnie uprzemysłowione Niemcy nie będą próbowały urzeczywistnić raz jeszcze swych zaborczych planów. A już uwierzyć w to, że niemiecki policjant będzie stał na straży pokoju, byłoby wprost śmiesznel

Dlatego też protest Związku Radzieckiego, który jest protestem przeciwko wszystkim tym konsekwencjom polityki anglo-amerykańskiej w stosunku do Niemiec, popierany jest przez wszystkie narody demokratyczne, walczące o utrwalenie pokoju na świecie.

SŁOWA bez pokrycia
czyli jak nie można odgraniczyć się od podziemia

Po dziesięciu dniach trwania procesu krakowskiego „GAZETA LUDOWA" przerwała milczenie. W dwóch zasadniczych artykułach p. Garczyński spróbował określić stanowisko nie tylko swoje, nie tylko „pisma dla wszystkich", lecz Polskiego Stronnictwa Ludowego w ogóle wobec problemu podziemia. P. Garczyński spróbował odgraniczyć PSL od podziemia.

Powiedzmy od razu, że mu się to nie udało.

Nie udało — nie z jego winy. Nie udało się, bo sprawa, której obrony się podjął, jest z góry przegrana. Nie można odgraniczyć od siebie w publicystyce tego, co w życiu połączyło się ze sobą w sposób nierozerwalny.

Bezwartościowe cytaty

Zestawienie cytat, potępiających podziemie, z uchwał instancji kierowniczych PSL i z przemówień p. Mikołajczyka wywiera — owszem — wrażenie.

Co prawda we wszystkich tych cytatach, z wyjątkiem dwóch, jest mowa jedynie i wyłącznie o NSZ bez słówka o WiN, co prawda cytaty te urywają się akurat w jesieni 1946 roku t. zn. wtedy, kiedy PSL w obliczu rozpoczynającej się kampanii wyborczej zgrzeło traktować autorytety podziemnych skrytobójców, jako ostatnią szansę swego zwycięstwa.

Ale nie to w tej sprawie jest najważniejsze. Te cytaty są bezwartościowe przede wszystkim dlatego, bo proces krakowski wykazał nam najlepiej, ile są warte wszystkie skierowane przeciwko podziemiu deklaracje peeselowskich działaczy.

BUCZEK pisał w redagowanym przez siebie peeselowskim „Piaście": **„PSL musi ebinskim PSL we odcie się od podziemia" i w tymże czasie utrzymywał stały kontakt z przedstawicielem WiN, biorąc odeń dla kolportażu materiały nie tylko propagandowe, ale i szpiegowskie.**

KABAT, jako sekretarz wojewódzki PSL pisał okólniki przeciwko kontaktom z podziemiem, a potem, we własnym lokalu sekretariatu PSL, przyjmował od winowca szpiegowskie materiały. Więcej, chciał mu płacić za powielanie tych materiałów.

MIERZWA, jako członek zarządu głównego PSL, przeciwko któremu Naczeln. PSL za cytowany w „Gazecie Ludowej" uchwalami, potępiającymi WiN, ale to nie przeszkadzało mu otrzymywać od WiN materiały za pośrednictwem Budyna czy Buczka.

P. Garczyński cytuje słowa pana Mikołajczyka, wypowiedzia ne przezeń 28 czerwca 1946 r. w Katowicach: **„gdybym się dowiedział, że ktoś ma kontakt z podziemiem, to wnioslbym sam o wykluczenie go z partii".**

Jak łatwo byłoby zakończyć polemikę zapytaniem: czy p. Mikołajczyk postawił wniosek o wykluczenie z PSL redaktora naczelnego „Gazety Ludowej", który uprawiał wywiad przeciwko władzom Rzeczypospolitej, zalatwiał drukarnię i wymianę dolarów dla WiN? Czy zaproponuje wykluczenie ze stanowiska zastępcy sekretarza generalnego PSL p. Mierzwy, utrzymującego kontakt z wywiadem WiN, redaktora naczelnego „Piasta" p. Buczka, odbywającego konferencje z przedstawicielami tegoż wywiadu, sekretarza wojewódzkiego PSL w Krakowie, p. Kabata zaangażowanego w wydawnictwie tego wywiadu, wreszcie prezesa Koła Miejskiego PSL w Krakowie prof. Starmacha, który również utrzymywał kontakt z wywiadem WiN?

Nie ograniczymy się jednak do tych pytań. Nie ograniczymy się dlatego, bo nawet wykluczenie z PSL pp. Augustyńskiego, Mierzwy, Buczka, Kabata, Starmacha i in podobnych im, wszystkich tych peeselowców, których władze Bezpieczeństwa już złapały na gorącym uczynku współpracy z WiN-em, bynajmniej nie rozwiązuje istoty zagadnienia.

Istota zagadnienia

Istota zagadnienia — to pytanie: **jak możliwe jest, skąd się bierze to całkowite przenikanie się na wzajem górnych instancji WiN i PSL, jakie widzimy w procesie krakowskim?**

P. Garczyński probuje na to pytanie odpowiedzieć w drugim swym artykule. Odpowiedzieć, słowem: **„inspiracja"**. Cytujemy dosłownie: **„Przychodzi do pana X czy pan Y i obudzi w nim zainteresowanie jakąś sprawą. Piszemy o tym w piśmie — jednocześnie ten pan pisze raport do swego szefa, że zainspirował taki to artykuł.**

„Nie wiadomo jakiego rodzaju „inspiracja" wydaje się konspiratorowi dogodna. Może obrona, może zaostrzenie ataku... nie trzeba być członkiem podziemia, ani jego sympatykiem, można być demokratą, można być radykalnym działaczem ludowym — a gdzieś znajdzie się zawsze w jakiejś kartotece o „podatności na inspirację".

Słowem — koszmar — inspiracja wyrasta u p. Garczyńskiego do postaci wielkiej, przeciwko której bezsilna jest wszelka obrona. Uspokójmy jednak p. Garczyńskiego. Uspokójmy go pozytywnym stwierdzeniem: nie każdy nadaje się na to, aby w jakieś kartotece znalazł się obok jego nazwiska adnotacja „podatny na inspirację".

Czy może np. p. Garczyński wyobrazić sobie, że adnotację taką ktokolwiek z działaczy peperowskich? Podałby na inspirację podziemia jest tylko ten, kto ma z nim wspólną płaszczyznę. To jest sedno rzeczy. Czy PSL nie stoi tak samo jak WiN na gruncie „polityki wschodniej" — przeciw PKWN? Czy PSL nie oparło polityki zagranicznej Polski na reakcyjne koła angloaskich protektorów odradzającej się w Niemczech? Czy PSL tak samo, jak WiN nie widziało w PPR swego głównego wroga? Czy PSL tak samo, jak PSL nie związało się z akcją (...) z poziomem jedności

PPR i PPS, czy nie ono to przeprowadziło na swej liście wiele nowego Żuławskiego, fajką opiekającego przez WiN? Czy nie PSL wystąpiło zgodnie z życzeniem WiN, przeciwko trzem „tak" z czasie referendum? Czy nie PSL zerwało, zgodnie z żądaniem WiN, rozmowy o blok wyborczy, poszło do wyborów odrębnie od stronnictw demokratycznych, z zbiorowane z całą podziemną reakcją?

Podatność na inspiracje wyrasta ze wspólnej polityki, ze wspólnej ideologii, ze wspólnego zasadniczego stosunku do nowej rzeczywistości polskiej. Wspólnoty pomiędzy PSL a WiN. Wspólnoty całej reakcji polskiej.

Jest sposób na inspirację spoza linii polityczną wroga linii reakcji. Ktoś w sposób nieprzejednany walczy z reakcją, z jej koncepcjami politycznymi, ten nigdy nie będzie podatny na inspirację.

Prawda — w jednym ze swych artykułów p. Garczyński przeprowadził subtelne rozróżnienie. **PSL — to opozycja pozytywna i twórcza. WiN — to negacja, ślepa i zaciekła. Tak w pewnym uproszczeniu brzmiały wywody Garczyńskiego.**

Ale czym w praktyce — po za korzystaniem — a ściślej mówiąc poza nadużywaniem przywilejów legalności różni się peeselowska opozycja od winowskiej negacji? Gdzie jest granica między nimi, skoro, kierownicze osobistości PSL toczą długie i przyjacielskie rozmowy z przedstawicielami WiN wymieniają z nimi szpiegowskie materiały, skoro politykа PSL idzie po dl, którą wytycza władze WiN?

Tej wspólnej linii politycznej nie podda rewizji p. Garczyński dymną zasłona do ni ej płaszczyzny nie obowiązujących tradycji politycznych, w chwili kiedy polityczna władz kierowniczych polega na zaostrzaniu i pogłębianiu tej linii, na zemanifestowaniu jedności akcji między PSL a podziemiem. ROMAN WERFEL

Dalszy ciąg procesu krakowskiego
Co warte było odżegnywanie się PSL od podziemia

I ten „nie umie" odpowiedzieć

Prok.: Jaki był stosunek propagandy WiN do band leśnych?

Osk.: W ciągu swej pracy nie spotkałem się z hasłem zwalczania band — były dyrektywy, żeby o bandach nic nie mówić. Prokurator odczytuje notatkę z której wynika, że „Informator" brał w obronę NSZ na Podlasiu przed akcją władz.

Prok.: Czy to oskarżony redagował tę notatkę?

Osk.: (po dłuższym milczeniu) Tak.

Prok.: Od kogo wyszła dyrektywa posługiwania się w propagandzie świadomym fałszem i prowokacją?

Oskarżony „nie umie" na to odpowiedzić.

Następne pytania prokuratora związane są z zasadami t. zw. wytycznych inspiracji WiN, których punkt a) mówi:

„Inspiracje jawnej prasy należy przeprowadzać przez dostarczanie jej tego rodzaju materiałów, których ona, jako jawna — nie może dostać".

Oskarżony twierdzi, że nie był dokładnie zaznajomiony ze wspominanymi wytycznymi.

Prok. A teraz oskarżony widzi współpracę podziemia z niektórymi odłamami legalnej prasy?

Osk.: Tak.

Dalsze pytania prokuratora dotyczą znalezionego w archiwum oskarżonego „przeglądu prasowego", którego jeden z artykułów **grozi redaktorowi „Dziennika Polskiego" represjami za umieszczoną przez niego wzmiankę o procesie studentów krakowskich.**

Oskarżony twierdzi, że „przegląd prasowy" nie jest mu dokładnie znany.

Współpraca z PSL i WRN

Okazuje się również, że dla omówienia współpracy w zakresie akcji „O" Kowalski skontaktował się z przedstawicielami organizacji podziemnej „Racławice", którą określa jako „ludowo-sanacyjną".

Kowalski omawia dalej stosunek do poszczególnych partii, przy czym zaznacza, iż **dawał polecenie propagowania współpracy z PSL i WRN. Odpowiednie dyrektywy rozpowszechniał w terenie na „odprawach" przed referendum. Wielki nacisk kładł na WRN, w kierunku opanowania przez nią organizacji PPS i na rozbicie jedności partii robotniczych. Oskarżony wiedział o istnieniu t. zw. „mężów zaufania" w PSL i WRN.**

Poza „Informatorem" Kowalski był autorem szeregu ulotek do akcji „O".

Prok.: Jakiemu celowi służyły znalezione w archiwum oskarżonego wykazy funkcjonariuszy OM i UB?

Osk.: Dla rozsyłania listów dywersyjnych w ramach akcji „O".

Prok.: Od kogo oskarżony otrzymał materiał pt. „Ocena położenia wewnętrznego"?

Osk.: Dostarczył mi go Langner.

Prok.: A czy oskarżony słyszał, że Langner twierdził, że nigdy nie widział tego materiału?

Osk.: Słyszałem.

Co warte było odżegnywanie się PSL od podziemia

Poruszenie wywołują wyjaśnienia osk. Kowalskiego o tym, jak WiN oceniał wystąpienia PSL przeciw podziemiu. Niektóre taktyczne wystąpienia PSL przeciw podziemiu uważano za zbyt radykalne.

Prok.: A jak oceniano wystąpienia w prasie PSL np. w „Piaście"?

Osk.: Jako pewną taktykę dla zachowania pozorów.

Prok.: Jaką sumą dysponował oskarżony dla swej siatki?

Osk.: W ciągu 5 miesięcy po 35 — 40 tys. zł.

Sąd załącza jeszcze do akt sprawy szereg dokumentów **dotyczących pracy oskarżonego w wywiadzie, a świadczących o tym że zakres jego pracy był szerszy, aniżeli 3 powiaty.**

Na tym przesłuchanie oskarżonego Kowalskiego zostało zamknięte, a sąd ogłosił przerwę do dnia następnego.

Robotnicy i rolnicy Śląska i Zagłębia na procesie krakowskim

Wczoraj na procesie WIN-u w Krakowie byli obecni na sali robotnicy i chłopi ze Śląska i Zagłębia. Byli to delegaci z Sosnowca, Zabrza, Chorzowa, Będzina, Zawiercia — górnicy, hutnicy i chłopi. Przebieg procesu, zeznania oskarżonych, straszliwe dokumenty hańby i zdrady ujawnione na procesie wywarły wstrząsające wrażenie na przedstawicielach robotników śląskich.

Obecnie naszym zadaniem wobec towarzyszy — mówili po wyjściu z sali sądowej — jest poinformowanie wszystkich o podstępnych metodach walki z klasą robotniczą i całym narodem polskim, o zbrodni i zdradzie, jaką posługiwali się panowie z sanacji i PSL, aby zdobyć władzę. Będziemy nawoływać do czujności. Musimy strzec naszych zdobyczy, zdobyczy i jedności klasy robotniczej i całego narodu".

Artyści radzieccy dziękują za gościnność

Nasz korespondent warszawski donosi:

Grupa artystów radzieckich bawiących obecnie na występach w Polsce wystosowała 25 bm następującą depeszę do prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, **ministra Świątkowskiego.**

„Kończąc dzisiaj nasze występy w miastach polskich, my — grupa artystów radzieckich — uczestnicy Międzynarodowego Festiwalu Młodzieżowego w Pradze Czeskiej czujemy się szczęśliwi, że na nas padł honor reprezentowania sztuki radzieckiej przed bohaterskim narodem polskim.

Wszędzie, we wszystkich miastach polskich, w których przebywaliśmy — w Warszawie, Gdańsku, Sopocie, Katowicach, Chorzowie, Krakowie i Łodzi spotykaliśmy się z serdecznym i radosnym przyjęciem, które wyraziło się w manifestowaniu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Za wyrazy gorącej sympatii okazanej nam, narodom Związku Radzieckiego i naszemu Generalissimusowi Stalinowi prosimy Was Obywatelu Ministrze o przyjęcie i przekazanie narodowi polskiemu naszego uznania i podziękowania".

Grupa artystów radzieckich.

Wspólna konferencja PPR i SL
W NIEMODLINIE

24 sierpnia w Niemodlinie odbyła się wspólna konferencja aktywistów PPR i SL. Konferencję zagaił pierwszy sekretarz PPR, **tow. Jurzak**, po czym przewodniczył prezes powiatowy SL, **ob. Kozakiewicz**. Po otwarciu zebrania i powitaniu obecnych tow. Jurzak oddał głos delegatowi wojewódzkiemu SL, ob. **Ronczemu**, który w obszernym referacie wykazał, jaki pożytek dla kraju i narodu wynika, ze współpracy partii politycz. Współpraca ta przyspiesza odbudowę kraju. Następnie przemówił delegat wojewódzkiego Komitetu PPR **tow. Bendek**, który wyjaśnił zebranym metody działania reakcyjnego podziemia i PSL.

Z kolei przemawiał z SL, **ob. Krol**, który zwrócił uwagę na Związek Samopomocy Chłopskiej i jego doniosłą rolę w życiu rolnika. W obszernej dyskusji nad referatami, głos zabrało około 10 obecnych na sali. W wolnych wnioskach poruszano sprawy lokalne. Na zakończenie uchwalono rezolucję o pełnej współpracy w każdej dziedzinie życia społecznego.

Rozprawa poniedziałkowa trwała stosunkowo krótko. Rozpoczęła się o 10-tej, a skończyła około 14-tej. Cały dzień wypełniły zeznania oskarżonego Kowalskiego.

Kowalski, aplikant sądowy w życiu legalnym, zeznaje zręcznie i ze swadą. Przyznaje się do błędów nie przeczy temu, co już ustalił przewód sądowy, z umiarem krytykuje własną przeszłość. Znać, że gotował się do kariery adwokackiej. W niemałym stopniu wyręcza swego obrońcę.

„Zdolny chłopak" — mówi ktoś na ławach dziennikarskich. Owszem zdolny. Zdolny do wszystkiego. „W okresie akcji „O" świadomie zastosowałem w swej pracy fałsz i prowokację" — mówi oskarżony. To on realizował pomysły Langnera w praktyce. To on redagował wzory fałszywych donosów, listów z groźbami do rodzin peperowców, to on kazał łgać o kołchozach w Polsce.

To on chciał — przy pomocy wyssanych z palca kłamstw — wywołać w Polsce pogromy Żydów na wzór hitlerowskich. To on operował oszczerstwem i pogróżką, brudem i łajdactwem w walce z Polską Ludową.

Stanowczo ten młody człowiek — o gładko wylizanych włosach, mimo całej swej obłudnej układności — nie zasługuje na niczyją sympatię.

* * *

Cytowane przez prokuratora wyjątki z WiN-owskiego „Informatora", pozwalają jasno określić społeczne, klasowe oblicze WiN.

„Tylko prywatne przedsiębiorstwa reprezentują normalną gospodarkę — oświadcza „Informator"

Migawki z procesu

—Ważne jest kto gospodaruje, nie jak gospodaruje".

Chyba jasne, jak pozytywnie odnosił się WiN do nacjonalizacji przemysłu!

A reforma rolna? To tylko „marnowanie dobytku" i „zabawy taneczne", urządzane ponoć przez peperowców w b. obszarniczych dworach. Że w tych dworach są dziś gimnazja rolnicze, ośrodki kultury rolniczej itd. — o tym WiN nie chciał wiedzieć, bo to nie w smak panom eksobszarnikom. Słusznie pyta prokurator: — „Bolało was, że w dworach nie urządzają już zabaw tanecznych ich dawni właściciele?"

Mówimy często, że celem zjednoczonej reakcji jest przywrócenie w Polsce panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa. Dokumenty procesu krakowskiego stwierdzają to czarno na białym.

* * *

W poniedziałek na sali sadowej zjawili się nowi goście: wice-Mikołajczyk p. Bańczyk i mec. Korboński z NKW PSL. Liczyli prawdopodobnie, że zeznawać będzie ich kolega—p. Mierzwa. Czekał ich zawód: przed trybunałem stawał akurat osk. Kowalski.

Przyszli jednak — szczególnie p. Bańczyk — w samą porę, aby posłuchać ciekawej dyskusji między prokuratorem i osk. Kowalskim. Szło o słynną wypowiedź p. Bańczyka, w której nazwał on terror podziemia „samoobroną społeczeństwa". Jak się okazuje, nie on był autorem tego sformułowania. Na parę miesięcy przed nim, ukuł je p. Kowalski i opublikował w WiN-owskim „Informatorze".

Czy p. Bańczyk tę „samoobronę" zapożyczył u Kowalskiego, czy też doszedł do niej drogą własnego rozwoju pod przemożnym wpływem prezesa PSL?

Zbieżność poglądów jest w każdym razie niewątpliwa. Co też należy zanotować pod rubryką „PSL a WiN". B. W.

za ODRĄ

FRIETSCHE ŻĄDA REWIZJI WYROKU

Były hitlerowski komentator radiowy, Hans Frietsche, zwolniony od winy w wielkim procesie norymberskim, a następnie skazany przez niemiecki sąd denazifikacyjny na 9 lat obozu pracy, ponownie zażądał rewizji wyroku. Powtórzenie procesu nastąpi 7-go września w Norymberdze. Bronić go będzie jego dotychczasowy adwokat dr. Schilfs.

PRZEWODNICZĄCY PARTII CDU — ZŁODZIEJEM

W mieszkaniu przewodniczącego chrześcijańsko-demokratycznej frakcji parlamentarnej Nadrenii i Westfalii, **Rammershovena** znaleziono kilka tysięcy kg. konserw mięsnych i innych artykułów żywnościowych oraz 400 litrów wytrawnych win. Wszystko to nabyte zostało drogą nielegalną, ułatwioną z racji zajmowanego stanowiska i posiadanych stosunków.

O PRAWO AZYLU DLA HITLEROWCÓW W STREFACH ZACHODNICH

Przywódca partii liberal - demokratycznej w Wiesbaden, August Euler, wypowiedział się publicznie za udzieleniem azylu dla uchodźców politycznych ze strefy sowieckiej. Powołuje się on przy tym na „przywilej wolności osobistej, jako fundamentalną zasadę wielkich praw". (Należy wyjaśnić, że chodzi tu wyłącznie o hitlerowców, ściganych w strefie sowieckiej ostatnio w tempie przyspieszonym celem wymiaru sprawiedliwości).

SPRAWCY ZBRODNI OGLĄDAJĄ SWOJE DZIEŁO

W procesie przeciw dowódcom wojskowym grupy południ.-wschodniej, jako dowód rzeczowy pokazano oskarżonym 2 filmy dokumentarne z działań wojennych w Grecji i Norwegii, przedstawiające tragiczne fragmenty bestialstw niemieckich. Dowódcy hitlerowscy **gen. Rendulick i gen. Speidel** przypatrywali się tym okrucieństwom z miną obojętną, nie zdradzając żadnego wrażenia. Widocznie oko ich przywykło do tego rodzaju obrazów.



Walcownia miedzi w Warszawie przy ul. Żytniej

136 milionów złotych zapłacili już spekulanci
Nowi „pensjonariusze" obozu pracy

W związku z wykonywaniem ustawy z dnia 2 czerwca br. **o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym** Komplety Orzekające Komisji Specjalnej z Delegaturami orzekły w okresie od 1-go do 15-go sierpnia kary grzywny **na łączną kwotę około 45.000.000 zł.**

Od wejścia w życie wspomnianej ustawy do dnia 15-go sierpnia wymierzone grzywny przez Komisję Specjalną wynoszą **około 136.000.000 zł.**

Decyzją Kompletu Orzekającego Komisji Specjalnej zostali skierowani do obozu pracy na wniosek poszczególnych delegatur za przestępczą działalność, noszącą cechy szkodnictwa społeczno - gospodarczego.

STANKIEWICZ WŁADYSŁAW z Cerekwicy, pow. Poznań — przewodniczący i kierownik gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w **Cerekwicy — na 18 miesięcy.**

LATO STANISŁAW — kierownik punktu zsypu i magazynier tejże spółdzielni w Cerekwicy — **na 6 miesięcy,**

Obaj za to, że, przekroczywszy swą władzę, dokonywali spekulacyjnych machinacji na szkodę spółdzielni.

ZAŁOGA LUDWIK i KUN JADWIGA — obydwoje z Księżego Lasku, pow. Morąg — **na 12 miesięcy obozu pracy przymusowej za pędzenie bimbru.** Samogon i urządzenie potajemnej gorzelni skonfiskowano.

KASZYŃSKI WŁADYSŁAW — Olsztyn — jako kierownik warsztatów PKS w Olsztynie **na 12 miesięcy** — za częściowe obracanie kwot, uzyskanych z remontów samochodów — na własne potrzeby.

HERBICH KAZIMIERZ — Łódź — właściciel przedsiębiorstwa handlowego w Łodzi, za sprzedaż mąki po nadmiernych cenach i wystawienie w paru wypadkach rachunków niezgodnych z prawdą w celu ukrycia faktycznie pobieranych cen — **na 4 miesiące obozu pracy oraz 1,000.000 zł grzywny** z zamianą — w razie nieściągalności — na 1 rok obozu pracy

LEMAŃSZCZUK MAKSYMILIAN z Bydgoszczy — za to, że wyzyskując swe stanowisko urzędnika Wydziału Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy zabrał w celu przywłaszczenia pewną ilość punktów z kart odzieżowych w zamiarze bezprawnego zrealizowania ich

WENCLEWICZ STEFANIA — urzędniczka Zarządu Miejskiego **w Bydgoszczy** — również za przywłaszczenie sobie kilku kart zaopatrzenia.

SZUSTKOWSKI FELIKS, że jako burmistrz **m. Rzeczycy** — dopuścił do rozkradzenia nawozu sztucznego i innego mienia poniemieckiego, którego pewną część „przeznaczył" dla siebie.

GOZDAN MICHAŁ— Tarnowo, pow. Starogard—sprzed. nielegal zgłoszonego w OUL poniemieckiego mienia i wywiezienie bez zezwolenia pewnej ilości mebli poniemieckich z terenów Ziem Odzyskanych.

BASIN LEON z Bydgoszczy — kierownik zakupu i produkcji działu mięsnego Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców za brak nadzoru i spowodowanie poważnych strat dla spółdzielni.

HIRSZ KLEMENS z Tczewa - **Górki** za to, że żądał nadmiernej ceny za mleko i nie chcąc go sprzedać po cenie ustalonej, wylał część przeznaczonego do sprzedaży mleka.

GORALSKI JÓZEF — rzeźnik **z Wrocławia** — za uprawianie nielegalnego handlu towarami niewiadomego pochodzenia

SIKORA JÓZEF z Piastowa — **pow. Pasłęk, BAGAN ALFONS ze Stęgna, gm. Marianowo, MATUSIK POLIKARP — Srebrniki, pow. Morąg** — wszyscy trzej za nielegalny garbunek skór. Zakwestionowane skóry i urządzenia potajemnej garbarni skonfiskowano.

PIETRUSZKA ALEKSANDER z Krakowa — za nielegalny zakup surowych skór cielęcych z zamiarem sprzedania ich osobom trudniącym się nielegalnym garbunkiem. (k. d.)

Państwowe Gimnazjum i Liceum Muzyczne w Katowicach jedyną szkołą muzyczną w Polsce

Mało ludzi w Polsce wie o tym, że w Katowicach znajduje się jedyne w całym kraju Państw. Gimnazjum i Liceum Muzyczne. Szkoła ma tak swoisty charakter wyróżniający ją od innych średnich szkół zawodowych czy ogólnokształcących, że warto się nią zainteresować.

Gimnazjum i Liceum Muzyczne powstało z inicjatywy b. rektora Konserwatorium katowickiego **Faustyna Kulczyckiego.** Na podstawie rozporządzenia wojewody śląskiego z września 1937 r. przy Śląskim Konserwatorium powstało Liceum Muzyczne, które otrzymało własny statut. Po wojnie zostało zorganizowane obok Liceum także Gimnazjum Muzyczne, oparte na statucie gimnazjum ogólnokształcącego. Podstawą nauczania jest plan nauki gimnazjum ogólnokształcącego i liceum humanistycznego oraz średniej szkoły muzycznej. Wymiar godzin dla ucznia wynosi od 24—30 godz tygodniowo przedmiotów ogólnokształcących i 5 — 10 godzin tygodniowo przedmiotów muzycznych. Liczba młodzieży uczęszczającej do Gimnazjum i Liceum Muzycznego wynosi 180. Pochodzenie tej młodzieży według środowisk przedstawia się następująco:

Dzieci robotników 42 proc. — dzieci chłopów 3 proc — dzieci urzędników państwowych i samorządowych 45 proc. — dzieci pracowników wolnych zawodów 7 proc. — dzieci kupców 2,5 proc. — sierot 0,5 procent.

Od chwili otwarcia wiąże ono swój byt i pracę z życiem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Na swoje potrzeby uzyskało parter gmachu Konserwatorium a część profesorów Wyższej Szkoły Muzycznej podejmuje obowiązki nauczycieli muzyki. Przy szkole zorganizowany jest internat dla chłopców i dziewcząt. (W chwili obecnej obejmuje 68 osób: 40 chłopców i 28 dziewcząt.) Nauka w Gimazjum i Liceum jest bezpłatna.

Artystyczny typ szkoły stwarza specyficzną atmosferę i decyduje o obliczu młodzieży. Wewnętrzna atmosfera szkoły, stosunki wzajemne między młodzieżą oraz stosunek wychowawców do młodzieży są nacechowane przyjaźnią, zaufaniem i życzliwością.

Młodzież posiada wszelkie warunki rozwoju swych zdolności, ma bowiem bezpłatny wstęp na wszystkie koncerty Filharmonii Katowickiej i symfonicznej orkiestry radiowej oraz zniżki do teatru opery. Interesujące jest zestawienie wybranych instrumentów, jako głównego przedmiotu studiów:

100 osób studiuje fortepian — 34 osoby studiuje skrzypce — 1 osoba studiuje altówkę — 7 osób studiuje wiolonczele — 12 osób studiuje instrumenty dęte drewniane — 2 osoby studiuje kontrabas — 11 osób studiuje instrumenty dęte blaszane — 3 osoby studiują perkusję — 10 osób studiuje śpiew solowy.

Każdy uczeń studiuje oprócz swego instrumentu głównego grę na jednym — a w wyjątkowych wypadkach na dwóch instrumentach dodatkowych. Prócz tego obowiązkowym jest udział w zespołowej pracy szkolnego chóru i orkiestry, za których poziom młodzież jest zbiorowo odpowiedzialna.



Dyr. Gimnazjum i Liceum Muzycznego w Katowicach **JÓZEF POWROŹNIAK**

Ponieważ coraz wyższy poziom szkoły osiąga się nadmiernym nieraz wysiłkiem, projektuje się przedłużenie czasu trwania nauki w przyszłym liceum o jeden rok, a mianowicie do lat pięciu. Czteroletni program tworzącego się Liceum Humanistycznego należało by w Liceum Muzycznym rozłożyć na lat 5, a uzyskaną w ten sposób nadwyżkę czasu przeznaczyć na doskonalenie techniki instrumentalnej.

Kierownictwo szkoły spoczywa w rękach prof. **Józefa Powroźnika** polonisty i muzyka, znanego publicysty i pedagoga. Mamy nadzieję, że w krótkim czasie powstanie więcej tego rodzaju szkół.

Opracował A. DYGACZ

Marże zarobkowe przy obrocie towarami produkcji niepaństwowej

(Dalszy ciąg załącznika B. Nr. 1)

do rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dn. 11 sierpnia 1947 r. w sprawie ustalania w obrotach hurtowych i detalicznych dopuszczalnej wysokości zysku brutto dla towarów nie wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarz. państwowym.

NAZWA TOWARU	Wysokość zysku brutto w proc. hurt	detal
Artykuły gospodarstwa domowego		
Mydło do prania i świece	10	20
Proszki do prania, czyszczenia i bielidło — pak	12	23
Ditto luzem	16	30
Płyny do metali	11	25
Pasta do podłóg (pakowana)	11	25
Ditto luzem	12	27
Pasta do obuwia zwykła	12	28
Szczotki do zamiatania	12	25
Pędzle malarskie	13	25
Farby mineralne ziemne	15	20**)
Ton. kreda szlamowana i gips	18	33**)
Artykuły żelazne i metalowe		
Części maszyn rolniczych	17	25**)
Meble stalowe	18	30**)
Śruby, nity, wkrętki	21	30**)
Okucia budowlane żelazne	18	25**)
Okucia budowlane z metali kolorowych	18	28
Gwoździe	18	28**)
Wyroby blaszane	20	25**)
Nakrycia stołowe	17	20
Odlewy	17	25**)
Galanteria żelazna	20	30
Artykuły gospodarstwa domowego żelazne i metalowe	20	30
Artykuły opałowe i budowlane		
Wapno niegaszone	10*)	30**)
Cegła	10*)	30**)
Dachówka	10*)	30**)
Papa dachowa	7*)	20**)

*) marże dla sprzedaży wagonowej **) od kosztu nabycia.

Wyjaśnienie: Cenę sprzedażną w hurcie lub w detalu oblicza się przez dodanie do ceny zakupu ustalonych dla danego artykułu dopuszczalnych wysokości zysku brutto w hurcie lub w detalu. Przy artykułach oznaczonych **) cenę sprzedaży oblicza się przez dodanie wysokości zysku brutto do kosztu nabycia, t. j. do ceny zakupu powiększonej o koszty transportu.

POWYŻSZE WYSOKOŚCI ZYSKU BRUTTO WCHODZĄ W ŻYCIE Z DNIEM 20 SIERPNIA 1947 R.

U PROGU NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

„PODRĘCZNIKI JUŻ MAMY POMOCE NAUKOWE stworzymy sobie sami"

— twierdzi kurator tow. BEREK w rozmowie z przedstawicielem „Trybuny Robotniczej"

W związku ze zbliżającym się początkiem roku szkolnego przedstawiciel „Trybuny Robotniczej" przeprowadził wywiad z kuratorem Okręgu Szkolnego Śląsko-Dąbrowskiego tow. Berkiem na temat aktualnych zagadnień, dotyczących szkolnictwa.

Podręczniki szkolne

Z trudnością udaje nam się poprzez tłumy interesantów wedrzeć do gabinetu kuratora. Ten dowiedziawszy się celu naszej wizyty, chętnie służy rozmową.

— Tow. Kuratorze, nie chcemy Wam zabierać wiele czasu, objaśnijcie nas pokrótce, jak przedstawia się sprawa podręczników szkolnych Pod względem ilości, jakości, ceny...?

— **Podręczników szkolnych będziemy mieli w tym roku wystarczającą ilość. Wedle zapewnień dyrekcji Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, do których należy cały nakład podręczników, nie będzie w przyszłym roku szkolnym dziecka, dla którego brakłoby książki.**

— No tak, lecz ilość to jeszcze nie wszystko. Jak wyglądać będą one pod względem jakości?

— **O jakość zatroszczyło się Ministerstwo w pierwszym rzędzie. Papier i zewnętrzna szata graficzna bez zarzutu. Piękne wprost są książeczki dla najmłodszych dzieci klas wstępnych. Tak samo, jeśli chodzi o tematykę i metodykę nie pozostawiają żadnych zastrzeżeń. Ich wartość wychowawczo - społeczna jest naprawdę duża. Ta ostatnia sprawa była powtórnie kontrolowana i korygowana przed wydrukowaniem. Tak — stwierdza tow kurator — podręczniki będziemy mieli w tym roku dobre.**

— Jaka będzie cena?

— Trudno mi dokładnie określić W każdym razie nie będzie wysoka. Przeciętnie wahać się będzie cena podręcznika do szkoły podstawowej od 80 do 120 zł. Tu taj chciałem podkreślić, że w tym roku zastosujemy ciekawy eksperyment przy sprzedaży książek. Mianowicie na terenie kuratoriów warszawskiego, olsztyńskiego i śląsko - dąbrowskiego **sprzedaż odbywać się będzie z pominięciem rynku księgarskiego**

Kierownictwa poszczególnych szkół sporządzą zapotrzebowania i otrzymają za pośrednictwem poczty podręczniki wprost z Państw. Zakł. Wyd. Szkolnych.

Próba ta ma na celu zupełne wyeliminowanie zjawisk spekulacji, jakie niestety, wprawdzie rzadko, ale zachodziły jednak w roku ubiegłym. **Kwoty uzyskane z przysługującej 10 proc marży zarobkowej obrócone będą na potrzeby szkolnictwa, pomoce naukowe,...**

Pomoce naukowe

— **O właśnie! — przerwałem. — Może powiecie nam tow. Kuratorze w jakim stanie znajdują się obecnie pomoce naukowe?**

— **Z tym jest na razie bardzo krucho.** W czasie wojny i okupacji prawie wszystkie gabinety naukowe uległy zniszczeniu. Przyrządy doświadczalne, zbiory botaniczne i zoologiczne, mapy, wykresy, to wszystko poszło w niwecz Były to rzeczy precyzyjne, wymagające cierpliwej i żmudnej pracy, toteż jest zupełnie zrozumiałym, że w przeciągu roku czy dwóch lat, nie da się uzupełnić braków na tym polu Zapoczątkowaliśmy już jednak w tej dziedzinie akcję, która w pewnej mierze przyczyni się do poprawy stanu. Istnieją mianowicie przy wszystkich inspektoratach t. zw. „pracownie zajęć praktycznych" W przyszłym roku zamierzamy przekształcić je na wytwórnie pomocy naukowych Dotychczas istnieją na naszym terenie już dwie takie wytwórnie. **Wytwórnia „Ognisko" w Bytomiu i „Wytwórnia Wzorcowa" w Katowicach.** Ta ostatnia będzie w przyszłości jakby centralą, mającą nadzór nad wytwórniami w terenie. Starsze dzieci szkolne będą produkowały w nich **pod kierownictwem fachowych instruktorów** ze starego materiału, a więc z odpadków metalowych, szklanych i drewnianych — początkowo najprostsze, później bardziej skomplikowane przyrządy naukowe. Spodziewamy się uzyskać w tej akcji podwójne wyniki: primo — dzieci, pracujące same przy wyrobie pomocy naukowych, nabiorą specjalnego zainteresowania do konkretnych przedmiotów, a więc moment — wychowawczy, secundo — korzyści materialne.

— **Ciekawe, jakie te będą korzyści i jak w ogóle będą wyglądały podstawy materialne tych wytwórni?**

Spółdzielczość szkolna

— To znowu zahacza o inną sprawę, mianowicie o spółdzielczość.

— Czyżby na terenie szkół powszechnych istniała spółdzielczość?

— W pewnym sensie już nawet istniała. Lecz dotychczasowe spółdzielnie uczniowskie zajmowały się tylko prowadzeniem kramików szkolnych. Obecnie zamierzamy rozszerzyć zasięg ich działalności. Przede wszystkim przystąpią do nich także nauczyciele — z równym prawem głosu — poza tym przejmą one także gospodarkę finansową tych właśnie wytwórni pomocy naukowych użytkowując dochody, względnie wspierając w razie niedoboru Wreszcie spółdzielnie prowadzić będą w porozumieniu z Izbami Aptekarską i Lekarską zbiórkę ziół leczniczych.

— To naprawdę bardzo szeroko zakrojona akcja.

— Tak. I należycie doceniana Otrzymaliśmy na ten cel już 6 i PÓŁ MILIONA DOTACJI. Potrzebne jeszcze 4 miliony spodziewamy się uzyskać z Fund Odb. Szk. Na koniec listopada br. mają być ukończone zręby organizacyjne i wtedy przystąpimy w pełni do pracy.

— Jak tow. Kurator osobiście ocenia tę akcję.

— Przywiązuje do niej bardzo dużo wagi. Może nie tyle od strony materialnej, chociaż deficytowa ona z pewnością nie będzie, ile od strony wychowawczej. Młodzież szkolna już w dziecięcym okresie nauczy się dzięki tej akcji doceniać wartość pracy zespołowej

ZACZYNAMY ROK SZKOLNY

— A więc zaczynamy rok szkolny. Podręczniki już mamy, pomoce naukowe będziemy sobie stwarzać sami, nauczycieli jest także wystarczająca ilość...

— **Jeśli chodzi o nauczycieli** — przerywa tow. kurator — to chciałbym poruszyć jedną sprawę. Nauczycieli mamy wprawdzie dosyć, ale niestety nie są oni tak, jak potrzeba, rozmieszczeni. **Są miasta, w których mamy nadwyżkę kilkudziesięciu sił w porównaniu do potrzeb, lecz są też wsie, gdzie etaty czekają na próżno na obsadę.** Kuratorium starało się wpłynąć na nauczycieli, aby z tych ośrodków, gdzie jest ich nadmiar, dobrowolnie przenosili się tam, gdzie brak nauczycieli. I tutaj spotkaliśmy się z niezrozumiałym oporem. Wobec tego byliśmy zmuszeni rozwiązać umowy z pewną ilością kontraktowych nauczycieli. Wywołało to pewne nieporozumienie. Chciałbym więc tę sprawę należycie oświetlić. **Kuratorium nie ma zamiaru, ani też nie będzie zwalniać z pracy ani jednego nauczyciela.** Tym wszystkim, z którymi ostatnio rozwiązano kontrakty, **jesteśmy skłonni ofiarować nawet etat, lecz tylko na tych placówkach, które dotychczas na próżno czekają na nauczyciela.**

Rozmowę przeprowadził

A. Wal.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

O pracy Biblioteki Miejskiej w Katowicach

Ob. Rudnicki J. (Katowice, Piotra Skargi 4/7) pisze:

Nie chodzi mi już o to, że biblioteka ta posiada b. mało książek.

Właściwa sprawa jest inna. Otóż pani załatwiająca tam sprawę wydawania książek mieszka za miastem i o godzinie 17-ej ma pociąg, Biblioteka jest więc otwarta od 10 — 17-ej. Jak więc robotnik pracujący do godz 16-ej, może dostać tam książkę, gdy o godz. 16.15 urzędniczka biblioteki oświadcza mu, że książek już nie wydaje, gdyż musi iść na dworzec.

Weźmy jeszcze pod uwagę, że prywatne biblioteki są otwarte co najmniej do godz. 18-ej. W tych bibliotekach nie zobaczymy człowieka pracy. Trochę za drogo. W każdym razie świadczy to o możliwości znalezienia takich pracowników, którzy by nie spieszyli się na dworzec właśnie wtedy, kiedy ludzie idąc z pracy, chcą wstąpić do biblioteki po książkę. Co o tym sądzi Wyd. Kultury Zarządu Miejskiego? (Red.).

Dyrektor czy dyktator?

Ob. Sztolcman I. (Kraków, ul. Friedleina nr 45/10 pisze:

Pracowałam w sklepie tekstylnym, w dziale galanteryjnym Spółdzielni Kolejowej w Krakowie od 17. XI. ub. r. do 1 czerwca br. Po powrocie z urlopu dnia 15. VI. br. dyr. Pietruszka przeniósł mnie na zastępstwo do sklepu spożywczego na ulicę Zieloną 17. Mając poważne dolegliwości kobiece i tarczycę pracowałam ciężko nosząc worki, zmagazynowane skrzynki z wódką itp. (w sklepie pracują tylko same kobiety). Po trzech tygodniach przerzucono mnie znowu do innego sklepu spożywczego na ul. Grodzką. Zwróciłam się do dyr. z prośbą o powrót do dawnego działu pracy (galanteria) do którego byłam przyjęta, tłumacząc się moimi dolegliwościami. Jako całą odpowiedź i wytłumaczenie usłyszałam, że „panu dyrektorowi tak się podoba" i rozmowa została zakończona.

Udałam się do dr. Cikowskiego Ubezp. Społ., który mnie już od dłuższego czasu leczy. Po zbadaniu oświadczył, że czeka mnie rok leczenia i najlepiej żebym się od razu do tego wzięła. Ponadto udzielił mi miesięcznego zwolnienia od pracy, z zaznaczeniem, że nie mogę w ogóle wykonywać pracy ciężkiej. Gdy po tym okresie zgłosiłam się do biura, dyr. Pietruszka ponownie mnie skierował do sklepu spożywczego.

Ponieważ w międzyczasie zaszłam w ciążę dr. Poganowski Ub. Społ. polecił przeniesienie mnie do innego działu, ze względu na moje bardzo złe samopoczucie i nadwrażliwość na zapachy Niestety — i to świadectwo nie zrobiło na dyr. Pietruszce żadnego wrażenia i oświadczył mi. że „właśnie nie da mnie do dawnej pracy z powrotem".

Zwracam się do Was tow. Redaktorze o jak najszybsze poruszenie tej sprawy, gdyż mimo starań moich i Związku Zawodowego nic do tej pory nie zrobiono dla mnie. I zapytuję:

Czy Dyrekcja nie może uwzględnić niedomagań pracownika, jeżeli na innym polu wykonywać on będzie czynności bez zarzutu?

Czy kobieta ciężarna zmuszona pracować nie ma żadnych praw, które by ułatwiły jej pracę w tym stanie?

Może dyr. Pietruszka mając dwa stanowiska I dyr. Spółdz. Zw. Prac. Kol. II. naczelnika Wydziału Rachuby Kolei Państwowych w Krakowie nie ma czasu na odpowiednie rozpatrzenie tak drobnej sprawy. Zdaję sobie też sprawę, dlaczego dyr. Pietruszka nie chce mnie zatrudnić z powrotem w sklepie tekstylnym.

Nieraz bowiem wyrażałam swoje zdziwienie, dlaczego towar ze spółdzielni zostaje sprzedawany bezpośrednio z magazynu, a nie jak powinno być ze sklepu, i dlaczego członkom spółdz. rzuca towar najgorszy podczas gdy dobre sztuki nie oglądają w ogóle półek sklepowych. Wyraziłam się widocznie o tym zbyt głośno i p. Pietruszce było to niewygodne.

Ob. Sztolcman wylicza następnie szereg innych zarzutów przeciwko dyr. Pietruszce. Powinny one zainteresować Komisję Specjalną w Krakowie, której chętnie służymy oryginałem listu ob. Sztolcman.

Nie mamy żadnych podstaw twierdzić, że wszystkie zarzuty ob. Sztolcman są w 100 proc słuszne i uzasadnione. Ale wystarczy tylko 50 proc., aby zapytać: — Czy nikt nie poczuwa się do obowiązku skontrolowania działalności p. dyr. Pietruszki? Czy naprawdę zw. zaw. to taka „słaba" instytucja, która nie jest w stanie obronić ob. Sztolcman przed dyktatorskimi zamaszkami dyrektora? Czy nie ma na miejscu w spółdzielni, w Zrzeszeniu Spółdzielni Kolejowych — organizacji politycznych, personalistów związkowców, którzy by natychmiast wkroczyli w tę sprawę. Doprawdy wstyd, wielki wstyd, żeby kobieta w ciąży, ciężko pracująca musiała odwoływać się aż do opinii publicznej w obronie swoich praw. (Red.).

Z CAŁEGO KRAJU



Stocznia elbląska Dźwig 250-tonowy, wyremontowany własnymi siłami.

GDYNIA

POCISK ROZSZARPAŁ KILK CHŁOPCÓW

W tych dniach wydarzył się tuż obok centrum Gdyni wstrząsający wypadek. Grupa bawiących się na Kamiennej Górze u zbiegu ulic Kilińskiego i Słowackiego chłopców znalazła granat, przy którym zaczęła manipulować. Granat wybuchł zabijając na miejscu dwóch chłopców a trzech bardzo ciężko raniąc. Jeden z chłopców zmarł w drodze do szpitala. Wypadek wzburzył opinię publiczną, która piętnuje niedbalstwo instytucji odpowiedzialnych za oczyszczenie miasta z niewypałów.

POZNAŃ

40 MIL. KG SZTUCZNYCH NAWOZÓW DLA ROLNIKÓW

Okręgowy Oddział Rolniczy „Społem" w Poznaniu otrzymał na jesienną akcję siewną 30.000 ton nawozów azotowych i fosforowych oraz soli potasowej 10,500 ton. Rolnictwo woj. poznańskiego korzysta przy zakupie nawozów z kredytu w ogólnej wysokości 18,250 tys. zł.

ŁÓDŹ

MŁODZIEŻ CHŁOPSKA GARNIE SIĘ DO HUFCÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZO — WOJSKOWEGO

W pracy organizacyjnej Przysposobienia Rolniczo — Wojskowego woj. łódzkie wysunęło się na czołowe miejsce w kraju. W maju w woj łódzkim PRW zrzeszyło ponad 40,000 młodzieży na ogólną liczbę [illegible] młodzieży zorganizowanej w tej organizacji na terenie całej Polski. W województwie działa obecnie 238 hufców gminnych i 720 hufców rejonowych.

Do 15 lipca br. na kursach przeszkolono 235 instruktorów, akcja [illegible] szkolenia junaków obejmuje [illegible]00 osób. Program kursu obejmuje wychowanie obywatelskie, wychowanie fizyczne oraz przedmioty z zakresu przysposobienia wojskowego.

WARSZAWA

TUR ŻEGNA GOŚCI CZESKICH

W dniu [illegible] bm odbyło się w gmachu TUR-u w Warszawie pożegnanie 42-osobowej ekipy młodzieży czeskiej socjalistycznej organizacji kulturalnej „Delnicka Akademie". Na obiad pożegnalny, zorganizowany przez Komitet Stołeczny TUR-u przybyli: ambasador Czechosłowacji Hejrot sekretarz generalny KCZZ Kurkiewicz przewodniczący Zarządu Głównego TUR Sokorski i liczni zaproszeni goście.

DARY BELGIJSKIE DLA PCK

Delegatura PCK na Belgię otrzymała dla Zarządu Głównego PCK od Belgijskiego Czerwonego Krzyża 3 skrzynie medykamentów, zebranych z inicjatywy Delegatury PCK od różnych firm.



Warszawa — Odbudowa Krakowskiego Przedmieścia — dzielnica zabytkowa — pałac Potockich.

Firma „Ciba" ofiarowała 10,000 fr. belg., za które Delegatura PCK w Belgii zakupi specyfiki w tej firmie. Dary te będą przesłane do Polski pociągiem repatriacyjnym.

KRAKÓW

POLSKA WYPRAWA ALPINISTYCZNA POWRÓCIŁA DO KRAJU

Po sześciotygodniowym pobycie w Alpach francuskich, wyprawa klubu wysokogórskich Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego powróciła do Krakowa. Członków wyprawy, którzy odnieśli szereg wspaniałych sukcesów alpinistycznych serdecznie powitali przedstawiciele klubu wysokogórskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz licznie zebrana publiczność.

Trybuna Robotnicza
Pismo Polskie Partii Robotniczej
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA"
R[illegible] KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: [illegible] tel 340 41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 4900
Kraków ul Wiślna 4 tel Red 198 12 tel Adm 586-32
WARSZAWA ul Smolna 13
WROCŁAW Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA Marszałka Roli Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW 3 go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE Sienkiewicza 64 telefon 10 89
SOSNOWIEC Warszawska 1 telefon 612-95
OPOLE Red Armii Czerwonej 1 telefon 43-08 Adm Odrodzenia 17 telefon 385
BYTOM ulica Dworcowa 2 telefon 30-05
GLIWICE ulica Marcina Strzody 9. telefon 43-18
RYBNIK Gen Zawadzkiego Nr 13 telefon 1
BIELSKO Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-18

R. 17730

Emigracja polska w Kanadzie

Ci z dawnych czasów

Kanada jest krajem bogatym. O jej rozległych obszarach żyznej ziemi, czekających na ręce rolnika, o jej lasach obfitujących w drzewo budulcowe i zwierzynę, o możliwościach uzyskania pracy w fabryce, marzyli biedni chłopi zamieszkujący piaszczyste Mazowsze i rozległe, a zaniedbane kresy wschodnie.

Do owej „ziemi obiecanej" kierowały się rzesze Polaków w wędrówce za chlebem, **którego nie starczyło we własnej Ojczyźnie.** W okresie zaborów i w latach międzywojennych tysiące robotników i chłopów emigrowały do Kanady, gdzie pracy było pod dostatkiem. Polacy byli owymi pionierami, którzy z iście chłopskim uporem wydzierali puszczy ziemię, zakładając fermy z dala od większych osiedli ludzkich. Rząd kanadyjski chętnie przyjmował emigrantów z Polski, którzy okazali się wartościowym elementem osiedleńczym.

W Kanadzie mieszka obecnie **170.000 Polaków.** Są oni rozrzuceni po całym kraju, większe jednak skupiska emigracji polskiej znajdują się w ośrodkach przemysłowych. W Montrealu mieszka ponad 10.000 Polaków. Polacy pracują przeważnie na roli lub w przemyśle. W okresie wojny, gdy przemysł kanadyjski znajdował się w rozkwicie, wielu Polaków porzuciło pracę na roli i przeniosło się do ośrodków przemysłowych. Obecnie około **60 procent Polaków pracuje w przemyśle. Inteligencji polskiej prawie że nie ma.** Dzieci robotników i chłopów po ukończeniu szkoły powszechnej **stają obok rodziców przy warsztatach pracy, by zarobić na utrzymanie.**

Polacy kanadyjscy nie zapomnieli swej Ojczyzny. Dzieci swe wychowują w szkołach polskich. Wieści z odrodzonej Ojczyzny wzbudzają w nich najwyższe zainteresowanie. Wielu poważnie myśli o powrocie do kraju, wielu chce czynnie pomóc odbudowującemu się krajowi.

Ci nowi

Przybyli do Kanady w liczbie 3.500 jesienią roku 1946 i na wiosnę 1947. Jakże różni byli od dawnych emigrantów. **Nie Ojczyzna ich wyrzucała, nie brak pracy zmusił ich do wędrówki — to oni uciekając przed własną Ojczyzną zawędrowali aż do Kanady.** Nowi emigranci przybywali wprost z obozów andersowskich, rozsianych po różnych krajach Europy, ulegając wrogiej propagandzie, która szerzyła nieprawdopodobne wieści o kraju.

Rząd kanadyjski oraz tamtejsze społeczeństwo nieprzychylnie ustosunkowały się do nowych przybyszów. **Ludzie, którzy nie chcą wrócić do własnej Ojczyzny, mimo że ona ich wzywa, którzy czekają na nową wojnę — LUDZIE TACY NIE MOGĄ BUDZIĆ ZAUFANIA.**

Toteż rozczarowanie tych nowych osiedleńców było ogromne, zaś warunki jakie im postawiono po przybyciu do Kanady, żywo przypominały niektórym niezbyt odległe czasy, gdy byli wysyłani przez Niemców na roboty do Rzeszy.

Z chwilą przybycia na ziemię kanadyjską zostali oni oddani pod opiekę wszechwładnego Urzędu Pracy. Chcąc nie chcąc Polacy zmuszeni byli do zaangażowania się do pracy na roli u farmerów, którzy z kolei stawali się jedynymi ich opiekunami. **Forma zaangażowania Polaka do pracy była bardzo poniżająca.** Z okolicznych osiedli przybywali farmerzy, do placówek Urzędu Pracy, gdzie można było obejrzeć przybyszów. Po zgłoszeniu przyjęcia do pracy jednego z przybyszów farmer otrzymywał **„PRZYDZIAŁ"** na robotnika, po czym mógł z nim wrócić do domu. Warunki pracy były z góry określone, kontrakt zawarty na rok (formalnie, faktycznie jednak na dwa lata). Robotnik polski figurujący pod naznaczonym mu numerem w Urzędzie Pracy był pod stałą kontrolą.

Praca na fermie kanadyjskiej jest bardzo ciężka, farmer wykorzystuje robotnika polskiego, posługując się nim do wszystkich robót. Wie, że robotnik taki nie ucieknie, związany jest bowiem kontraktem, a miejsca pracy nie wolno mu opuszczać.

„Mówiono nam, że jak wrócimy do Polski to nas wyślą na Syberię. Ci co wrócili siedzą w domu, **a my tu mamy prawdziwą Syberię"** — skarżą się niektórzy na swój ciężki los. Inni pełni oburzenia z powodu **przydzielenia ich do farmera Niemca,** stwierdzają: **Podczas wojny pracowaliśmy u Niemca, teraz znowu trzeba harować u Szwaba. Gnają nas z obozu do obozu".**

Wielu chce wrócić do kraju. Zasadniczo władze kanadyjskie nie czynią przeszkód w powrocie. Mimo że wolą, by Polacy nie reemigrowali, jako dobra siła robocza. Jednak o powrót do kraju jest bardzo trudno, albowiem koszta podróży są bardzo wysokie, zaś zarobki robotnika polskiego ledwo starczą na utrzymanie.

Problem o pierwszorzędnym znaczeniu

Co mówi doświadczenie wczasów robotniczych

Zagadnienie wczasów pracowniczych jest kwestią pierwszorzędnej wagi. Dotyczy ono setek tysięcy ludzi pracy, jest kwestią, której prawidłowe rozwiązanie posiada olbrzymie znaczenie zarówno dla Państwa, jak i dla jego obywateli. Ostatnio na temat wczasów ukazało się szereg wypowiedzi, w „TRYBUNIE" i w innych pismach zamieszczono głosy wczasowiczów, opinię ludzi, kierujących akcją wczasów, słowem kwestia jest bardzo popularna i bardzo żywo omawiana. Dwuletnia praktyka wczasów pracowniczych udowodniła wszystkim pozytywny cel tego wielkiego osiągnięcia polskiego świata pracy. Praktyka ta wykazała jednak równocześnie, że wiele zagadnień, związanych z tym masowym ruchem, należy przedyskutować i wiele braków naprawić. Jednym z najpoważniejszych dylematów wczasowych jest pytanie:

Centralizacja czy decentralizacja?

Mamy poza sobą dwa sezony, prowadzone decentralistycznie, t. zn., że każdy związek zawodowy, każdy przemysł, zjednoczenie, a nawet fabryka, organizowały swój dom wypoczynkowy, gdzie gospodarowano według własnego widzi mi się. W rezultacie wytworzyła się taka sytuacja, że między dwoma domami wypoczynkowymi, oddalonymi od siebie o kilkanaście metrów, bywały horrendalne różnice. Sam spotkałem się z takimi wypadkami. **W jednym pensjonacie pracownicy otrzymywali na śniadanie herbatę i czarny chleb, w drugim, znajdującym się obok, był prowadzony z takich samych funduszów dom, którego wczasowicze otrzymywali jajka, białą kawę i bułki z masłem. W jednym domu urządzano dla wczasowiczów wycieczki, były gazety, książki, radio, sympatyczna obsługa, w drugim nikt nie zajmował się wczasowiczami, nie mieli oni żadnych rozrywek, a atmosfera przypominała prędzej więzienie, niż dom wypoczynkowy. W rezultacie — wyjazd na wczasy stał się swego rodzaju loterią — kto jaki los wyciągnie, do jakiego domu trafi.** Jasnym jest, że tak dłużej być nie może. Jeśli akcja wczasów będzie organizowana czy kontrolowana przez jeden organ kierowniczy, to anomalie te będzie można usunąć. Wczasy muszą być normalizowane wzwyż, t. zn. że we wszystkich domach wypoczynkowych musi być tak, jak w najlepszych.

Usunie się wtedy element niezadowolenia i da się wszystkim wczasowiczom pełną możliwość wypoczynku, który pozwoli im z nową siłą wrócić do swoich warsztatów pracy. Drugim zagadnieniem wczasów jest

dla kogo?

Dla kogo mamy przeprowadzić tę centralizację i walczyć o polepszenie warunków w domach wypoczynkowych? Praktyka 2-ch lat wykazuje, że z wczasów, które były organizowane przede wszystkim z myślą o klasie robotniczej, korzystał nieproporcjonalnie niski procent robotników, natomiast większość stanowili lepiej uposażeni pracownicy wyższych kategorii, często wraz z rodzinami. Jesteśmy zdania, że bezwzględnie każdemu człowiekowi pracy przysługuje prawo wypoczynku, ale udział robotników powinien odpowiadać stosunkowi procentowemu i to z uwzględnieniem ciężkiej ich pracy i nie może być tak, by lepiej zarabiający pracownicy zajmowali ich miejsca. Czym wytłumaczyć tę słabą frekwencję robotników w domach wypoczynkowych, które przecież w Polsce Ludowej przeznaczone są przede wszystkim dla nich? Niewątpliwie kwestia ta wiąże się z omawianą poprzednio. **Robotnik, który wyjeżdżając na wczasy „gra na loterii", nie wiedząc, gdzie się dostanie, a nie będzie miał pieniędzy na dożywienie się, jeśli wyciągnie „zły los", wpadnie do nieudanego domu wypoczynkowego. Nie chce więc ryzykować i zostaje w domu. Nie wyjeżdża też dlatego często, że nie może zabrać ze sobą dzieci. Trzeba tę sprawę też uregulować, wprowadzić większą ilość specjalnych domów, by można przyjeżdżać z dziećmi.**

W szeregu gałęzi przemysłów coraz silniej rozwija się współzawodnictwo pracy. Akcję wczasów należy powiązać z tym ruchem i najlepsi robotnicy powinni otrzymywać premiowy dwutygodniowy urlop. Szereg listów od robotników, którzy byli na wczasach ich obserwacje wskazują, że często pewni pracownicy, chorujący na „dygnitarstwo" nie odnoszą się w domach wypoczynkowych do robotników tak, jak powinni.

Wreszcie bardzo poważnym zagadnieniem akcji wczasów jest

okres trwania

Do tradycji należy wyjazd na wczasy w lipcu lub w sierpniu, a przecież rok ma 12 miesięcy. Wykorzystując cały rok dla wczasów pracowniczych powiększymy sześciokrotnie chłonność domów wypoczynkowych, zlikwidujemy niczym nie uzasadnione „martwe sezony" i doprowadzimy do równomiernego przeprowadzenia akcji wczasów w ciągu całego roku. Nagły odpływ naszych pracowników w ciągu dwu miesięcy stanowi poważną groźbę dla wykonania planu trzeciego kwartału, albowiem żaden plan na świecie nie przewiduje pozycji „na urlopy", jako nagłego, dwumiesięcznego zjawiska, hamującego produkcję. Równocześnie zniknie zależność wszystkich wczasowiczów od pogody w lipcu i sierpniu. Dotychczas deszcz w ciągu tych dwu miesięcy miał charakter klęski żywiołowej, pozbawiając odrazu większość wczasowiczów uroku urlopu. **Rozłożenie odpoczynku na cały rok, zmniejszy to ryzyko.**

A więc w konkluzji: **1) Scentralizujemy wczasy, 2) powiększymy ilość robotników, korzystających z domów wypoczynkowych, 3) rozłożymy urlopy na cały rok.**

Uczmy się na błędach. Mówmy o nich, śmiało naprawiajmy je.

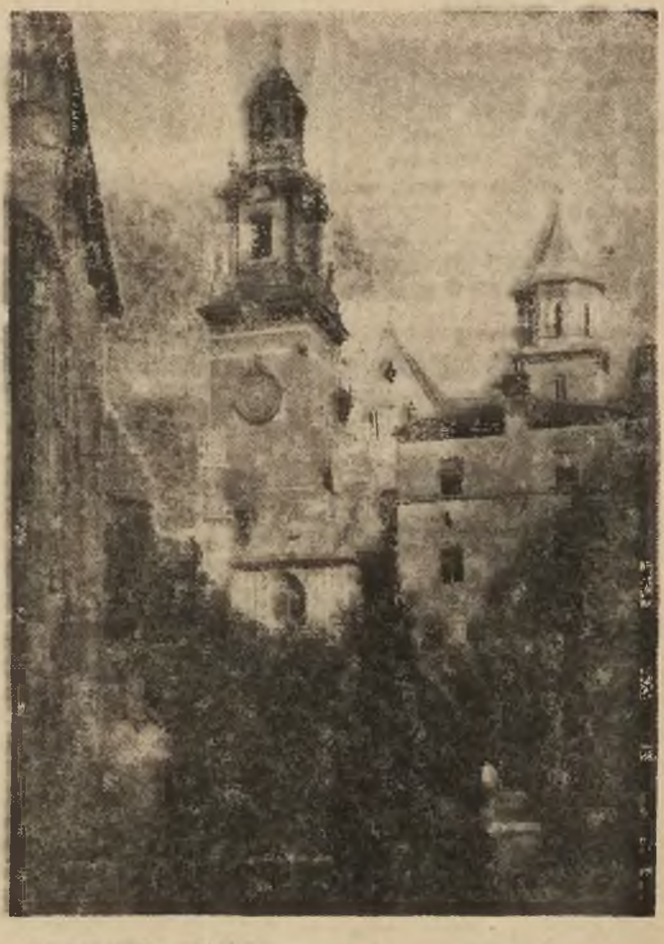
K. DANKOWSKI

Z ŻYCIA ZW. ZAWODOWYCH

W związku z akcją szkolenia kandydatów na mężów zaufania Rad Zakładowych organizowane będą we **wrześniu w 56 ośrodkach szkoleniowych wszystkich Związków Zawodowych 1-miesięczne kursy.** Program kursów przewiduje naukę o Polsce współczesnej, zagadnienia gospodarcze ze szczególnym uwzględnieniem planu 3-letniego, ustawodawstwo pracy oraz rolę i zadania Zw. Zawodowych.

* * *

Wszystkie Koła Związku Zawodowego Metalowców na Śląsku przystąpiły do wyboru mężów zaufania. Mężowie zaufania przeszkoleni będą na specjalnych kursach przy zakładach pracy, w których załogi składają się conajmniej z 1000 ludzi. **Dotychczas dokonano wyboru w hucie „Bankowej" — 222 mężów zaufania, w hucie „Kościuszko" — 246, w hucie „Batory"—293, w hucie „Bobrek" — 197 oraz w wielu innych, ogółem wybrano — 2239 mężów zaufania.** Akcja wyborcza trwa w dalszym ciągu. Po zakończeniu akcji wyboru mężów zaufania, nastąpią wybory władz poszczególnych oddziałów Związków.



KRAKÓW — WAWEL — wieża zegarowa

Dzieci górników



Po latach nędzy i głodu latach spędzonych w piwnicach i suterenach — nasze dzieci mają prawo do słońca. Im się też należy jak największej troskliwości ze strony całego społeczeństwa.

W jednopiętrowym domku na zboczu gór w Wiśle mieści się Dom Dziecka Przemysłu Węglowego.

Opalone, brązowe buzie, roześmiane oczy młodych obywateli, to największa nagroda naszych osiągnięć — mówi mi kierowniczka.

Jest to niestety mały domek, w którym znajduje schronienie 30 chłopców w wieku od lat 7—14. **Są to sieroty po byłych więźniach politycznych, półsieroty, a także i te dzieci, których rodzice zginęli na posterunku pracy śmiercią górnika.**

Dobrze im jest wśród lasów i gór Beskidzkich. Wkrótce zacznie się szkoła, lecz teraz jeszcze są wakacje i dziatwa korzysta z pełnej swobody.

CZPW dba przede wszystkim o zdrowie dzieci. Jest tutaj też maleńka szwalnia, która zaopatruje gromadkę w potrzebne części garderowy, bo trzeba już myśleć o zimie.

Jedzenie jest wartościowe i sytne. Dzieci są dobrze ubrane i mają maleńkie schludnie i czysto utrzymane pokoiki. Jest też biblioteka, radio i fortepian.

Duszą Domu Dziecka jest kierowniczka ob. **Sambergowa**, która swoją własną willę oddała na schronisko dla biednej dziatwy. Dobrym matczynym sercem dogląda swoich chłopaków.

CZPW opodatkowało wszystkich swoich pracowników w wysokości 1% od zarobku na Fundusz Utrzymania Domu Dziecka. Czyn godny naśladowania. Kto pójdzie w ślady CZPW? **JESZCZE WIELE DZIECI SPRAGNIONYCH JEST SŁOŃCA WIELE SIERÓT POTRZEBUJE OPIEKI.**

Nowiny gospodarcze Z CAŁEGO ŚWIATA

Po naprężeniu i ożywieniu wydarzeń życia gospodarczego ostatnich miesięcy daje się obecnie odczuć względna stabilizacja. Konferencje międzynarodowe przycichły. Być może, że jest to wynikiem załamania się dotychczasowego zaufania, jakim darzyły je narody Europy. — Konferencje te albo odbywały się pod przemożnym wpływem czynnika amerykańskiego, albo też pozbawione były siły wykonawczej, gdyż decyzje ich nie były honorowane przez USA.

Ale nie oznacza to, aby świat zrezygnował ze współżycia gospodarczego. Odpowiedzią na niepowodzenie imprez ogólnych jest coraz potężniejący łańcuch układów bilateralnych.

Układy

W toku ub. tygodnia **Czechosłowacja** zawarła układy handlowe **z Chinami, Indiami, Kanadą i Norwegią.** Dużą aktywność handlową okazała **Norwegia**, zawierając równocześnie układ z **Chinami, W. Brytanią, USA i Nową Zelandią**, wprowadzając tę ostatnią na rynki europejskie.

Silnie związały się z gospodarką europejską **Chiny**, nawiązując rokowania handlowe z **Francją i W. Brytanią.**

W ZSRR...

Według najnowszych danych kolejnictwo w **Zw. Radzieckim** przewyższyło znacznie poziom zeszłoroczny, przewożąc o **44** procent pasażerów więcej, oraz przeładowując o około 25 proc. towarów więcej.

Ze wszystkich republik napływają wiadomości o bardzo dobrych zbiorach, przewyższających urodzaj ostatnich lat. Nawet b[illegible] zn[illegible] kraju przekroczyły 100 pro planu zbożowego. Godnym uwagi jest fakt, że w ZSRR obrodziła także i kukurydza, która na całym świecie jest w tym roku w niedoborze. Jest to wynikiem nowych udoskonalonych metod uprawy.

W Niemczech....

Na konferencji ang[illegible] amerykańskiej w Waszyngtonie stwierdzono, że na hałdach Ruhry znajdują się duże ilości węgla, których nie można dostawić Francji z powodu rzekomych trudności transportowych. Wyciągnięto z tego wniosek, że najlepiej będzie zużytkować go do produkcji stali na miejscu. A dla rozprowadzenia stali, to transport znajdzie się z pewnością...

Na Węgrzech...

Po stłumieniu spisku **Nagy**, Stany Zjednoczone odwołały pożyczkę bawełnianą dla Węgier. Krok ten, mający na celu zadanie ciosu demokracji, wywołał jednak wręcz przeciwny skutek; spowodował jeszcze większe zacieśnienie stosunków węgiersko-[illegible]

[illegible] ZSRR. Szczegóły umowy są w opracowaniu. Ogólna suma obrotów wyniesie 35 milionów dolarów.

O czterech dzielnych „synkach" z kopalni rudy

236% NORMY

MŁODZIEŻOWY WYŚCIG PRACY w kop. „Orzeł Biały"

Trudny jest dojazd do kopalni rudy cynkowej „Orzeł Biały", w Brzezinach Śląskich. Chcąc się do niej dostać drogą najkrótszą, trzeba wysiąść w Brzezinach, lecz to jest tajemnicą pilnie strzeżoną przez niektóre osoby. Ufając informacji udzielonej nam łaskawie przez kompetentnego lecz tym razem źle poinfomowanego w sprawach związanych z jego pracą urzędnika, wysiedliśmy w Piekarach Śląskich. Z Piekar na kopalnię „Orzeł Biały" **trzeba** iść dłużej niż z Brzezin. Nie zważając na odległość, rozpoczęliśmy „piekarską pielgrzymkę".

* * *

Brama z napisem: **Kopalnia rudy — „Orzeł Biały".** Wchodzimy. Z odnalezieniem kolegów, których odwiedzenie było właściwym celem naszej podróży, poszło nam łatwo. Prawie cała



Kopalnia zna czterech młodych „synków": **Pioska Piotra, Zasady Władka, Franielczyka Sylwestra i Pawelczyka Dionizego,** którzy w „Młodzieżowym wyścigu pracy" osiągnęli **236%** normy. Pracują oni na zbiorniku **„Matylda"**, gdzie przyjeżdżają wagony z rudą z innych kopalń, które nie mają odpowiednich urządzeń do mielenia, płukania i sortowania urobku. Przy pracy spotkaliśmy ich tylko 3-ch. Trochę nas to zdziwiło, gdyż „czwórkę" wyobrażaliśmy sobie jako nierozerwalną całość, którą może rozdzielić jedynie... urlop. Zgadliśmy. Właśnie urlop był przyczyną nieobecności w pracy Pawelczyka. Pioska zastaliśmy na wagonie kolejowym, z którego zrzucał rudę do t. zw. zbiornika. Zieloną anglo-amerykańską koszulę zdobytą gdzieś podczas wojennej tułaczki, rozpiętą miał do pasa.

Robota widać szła mu raźno. Uścisk dłoni. Rozpoczęliśmy pogawędkę.

„Pracuję tu od kwietnia ub. roku. Robota idzie mi dobrze. Dziennie zładuję z wagonu przeszło 20 ton rudy. Mógłbym wyładować jeszcze więcej, ale zbiorniki są za małe. Norma moja wynosi 8 ton. W zimie będzie trudniej pracować, gdyż mróz skawala rudę. Drewniana hala w której pracuję, też nie wiele chroni przed mrozem". — Schodzimy razem na dół do tunelu, w którym pracuje Franielczyk i Zasada. Praca ich wygląda trochę inaczej. Pod halą, w której pracuje Pietrek, ciągną się dwa wąskie tunele. Po ich bokach znajdują się otwory zbiorników. Spotykamy ich przy wyrzucaniu rudy z otworów na wagoniki kopalniane. Po kilku minutach rozmowy biorą się do pracy. Wagoniki ruszają. Pchają je przez długi tunel aż do wyciągu, który „wynosi" wózki na górę. Idą powoli. Pod nogami babrze się glina, powstała ze spadającego z wózków piasku i wody, którą się polewa szyny. Nozdrza drażni niemiły, ostry zapach. Nareszcie winda. Ciężki, załadowany **700** kilogramami urobku wózek jak piórko „leci" w górę. W tej samej chwili z góry zjeżdża pusty, który trzeba pchać z powrotem do zbiornika. Władek i Sylwek przyspieszają kroku. Wagonik już nie jest taki ciężki. Trzeba nadrobić czasu. Następnym razem pchają już po dwa wózki naraz. Zapierają się jeszcze mocniej. Wagoniki się toczą... Z każdym krokiem bliżej wyciągu.

Przerywają robotę. Rozmawiamy o „Młodzieżowym wyścigu



pracy". Dobrze rozumieją jego cel. Nie traktują go jako kilkuaktową sztukę na pokaz publiczności. Ich wyścig trwa od pierwszego dnia pracy. Zwierzyli nam się między innymi, iż czują się pokrzywdzeni z powodu nieotrzymywania kartek żywnościowych kat. P. Z.

Obecnie otrzymują kartki N. Z. — Wartość pobieranych na nie produktów jest znacznie niższa od tych które otrzymują ich koledzy na kartki P. Z. Kartki P. Z otrzymują tylko pracownicy, których praca jest szczególnie szkodliwą dla zdrowia. Mieliśmy możność osobiście przekonać się w jakich warunkach pracuje nasza dzielna „czwórka". Chłopcy nasi mają jednak nadzieję, iż lekarz kopalniany po stwierdzeniu **faktycznych** warunków w jakich pracują, z pewnością poprze sprawę przyznania należnych im kart, które byłyby dużą podporą dla ich młodych organizmów.

Mimo istniejących jeszcze bolączek, z których sprawa kart żywnościowych wysuwa się na pierwszy plan, nasi dzielni chłopcy spoglądają przed siebie jasnym, rozsądnym wzrokiem, gdyż wiedzą, że każdy krok za ciężkim wózkiem jest krokiem w lepszą przyszłość młodzieży polskiej, jest cegiełką w gmachu nowej budującej się Ojczyzny. Żegnamy się. Odchodzą w stronę tunelu.

Przy wyjściu z kopalni pozdrawia nas cały górniczy stan — wymalowanym nad bramą wyjściową górniczym „Szczęść Boże".

Szczęść Wam Boże górnicy z kopalni „Orzeł Biały". Cześć Waszej pracy drogi Piotrku, Władku, Sylwku i Dionizy.

J. A.

Dzieci wracają z Danii

Kuratorium Szkolne w Katowicach podaje do wiadomości rodzicom, że dzieci,, które wyjechały z terenu Śląska do Danii 4-go czerwca 1947 roku, powracają do Katowic 27 sierpnia w środę rano o godzinie 6.12. Instrukcji bliższych w tym dniu dla rodziców udziela referent Kuratorium w hali dworcowej nr. 2 w Katowicach.

Instytut Śląski w kontakcie z czeskimi instytucjami naukowymi

W związku z utworzeniem w ramach Instytutu Śląskiego specjalnego działu czeskosłowackiego, nawiązano już kontakty z szeregiem poważnych instytucji naukowych czeskich, jak biblioteki naukowe i instytucje wydawnicze. Następuje już wymiana wydawnictw. Dobre wyniki daje też współpraca z ambasadą Czechosłowacji w Warszawie, która zasiliła Instytut wartościowymi wydawnictwami. Niezależnie od wymiany wydawnictw Instytut nawiązał też kontakt handlowy z jedną z najpoważniejszych księgarni czeskich, która objęła przedstawicielstwo Instytutu na terenie Czechosłowacji, sprzedając wydawane przezeń książki.

Pożar, który był ostrzeżeniem

W fabryce „Gazakumulator" źle się dzieje...

(TB) W fabryce acetylenu „Gazakumulator" w Katowicach — Ligocie przy wypełnianiu przetwornicy karbidem nastąpił wybuch, połączony z zapaleniem się acetylenu — gazu powstającego z połączenia karbidu z wodą. Robotnik obsługujący wytwornicę, tow. **Nieradzik**, nie straciwszy przytomności umysłu, zakręcił zamki wodne i zawory, aby zapobiec przedostaniu się ognia do dalszych przewodów odprowadzających acetylen do dalszego przetwarzania i do hali w której napełnia się butle acetylenowe. Do akcji ratowniczej rzucili się natychmiast: szofer fabryki **tow. Krzemień Stanisław, oraz robotnicy tow. Bajger Karol i Pisarzowski Stanisław, którzy pod kierownictwem kierownika ruchu tow. Diderichsa Adama, z narażeniem życia starali się przynajmniej zlokalizować ogień, aby nie przedostał się do dalszych zbiorników z acetylenem.** Użyte do akcji gaśnice śniegowo - pianowe nie były w stanie ugasić ognia. **Dopiero przybyła z Katowic straż pożarna, zastosowała gaśnice z kwasem węglowym, które doprowadziły do calkowitego ugaszenia ognia.** Na marginesie tego epizodu dziwnym wydaje się fakt, że **zarząd fabryki czy Zjednoczenie Gazów Przemysłowych nie wiedziało, że gaśnice pianowe nie są w stanie stłumić ognia, powstałego z zapalenia się acetylenu.** Wybuch w fabryce „Gazakumulator" jest **groźnym ostrzeżeniem i przypomnieniem, że nie można zaniedbać zaopatrzenia fabryki w taką drobną, zdawało by się rzecz, jaką są gaśnice z kwasem węglowym.**

W wędrówce naszej po fabryce „Gazakumulator" natknęliśmy się na wiele innych spraw, które także zasługują na uwagę.

Chodzi mianowicie o sprawy związane z gospodarką finansową i materiałową w fabryce. Pierwsze, to **sprawa samochodu osobowego**, który prócz tego, że przeznaczony jest dla służbowych **(ale tylko służbowych)** wyjazdów dyrektora **inż. Lubińskiego**, powinien być także używany **dla np. przewiezienia kasjera tow. Skorupy z pieniędzmi na wypłatę robotników.** Tymczasem dzieje się niestety tak, **że kasjer, który zresztą jest także sekretarzem Rady Zakładowej w fabryce, musi po pobraniu pieniędzy z katowickiego banku, czekać na przygodny autobus, którym by mógł dojechać do fabryki Jest to wyraźne lekceważenie i niepilnowanie bezpieczeństwa przywozu pieniędzy ze strony dyrektora.** Fabryka, która nie zatrudnia nawet 50 ludzi, ma jednak do dyspozycji wóz osobowy. **Czy nie jest przeto zrozumiałym, że wóz ten może być oszczędnie, a z drugiej strony celowo używany do załatwienia najważniejszych spraw fabryki?** Poza tym wóz ten dla jakiegoś (tak nam się zdaje) „widzi mi się" dyrektora Lubińskiego, garażowany jest w jego prywatnym garażu. To nie jest w porządku.

Dalsza sprawa to zakup stacji benzynowej. Sprowadzono ją skądś z gruzów Wrocławia i w tej chwili nie nadaje się ona do użytku. Dyrekcja i ktoś tam jeszcze wystawiła Zjednoczeniu „rachuneczek" za tę stację na 50 tysięcy zł. Jak twierdzą wtajemniczeni, **stacja ta wyciągnięta z gruzów, nie kosztowała nic, a w każdym razie nie 50 tysięcy złotych.** I zresztą, czy „Gazakumulator" ma taki duży „tabor samochodowy", że potrzebna jest aż stacja benzynowa?

Te, cytowane tutaj i wiele innych, sprawy, **są powodem ostrych często tarć pomiędzy Radą Zakładową, organizacjami partyjnymi PPR i PPS a dyrektorem. Towarzysze nasi, towarzysze z bratniej PPS, towarzysze z Rady Zakładowej widzą te sprawy i robią wszystko, by tak nie działo się jak dotychczas w „Gazakumulatorze".** Brak harmonijnej współpracy między dyrektorem a czynnikiem społeczno-politycznym, jest i może być między innymi przyczyną zaniedbania bezpieczeństwa pracy i produkcji w fabryce w której sam rodzaj produkcji tego bezpieczeństwa najbardziej wymaga.

ZMIANA W WYPŁACANIU RENT

Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Chorzowie komunikuje, że agendy świadczeń długoterminowych (renty) z terenu **Ubezpieczalni Społecznej w Opolu** zostały wyłączone z kompetencji Oddziału ZUS w Chorzowie i przydzielone **Oddziałowi ZUS we Wrocławiu przy ul. Proszowskiej.**

Nowe roszczenia o renty przyjmuje jak dotąd nadal Ubezpieczalnia Społeczna w Opolu i jej organa lokalne (ekspozytury), ale przekazują je Oddziałowi ZUS we Wrocławiu Osoby zamieszkałe na terenie działalności Ubezpieczalni Społecznej w Opolu, które już pobierają renty, zechcą zwrócić uwagę na odcinek przekazu czekowego co do daty przejęcia wypłaty przez Oddział ZUS we Wrocławiu.

Oddział ZUS w Chorzowie będzie jeszcze wypłacał **bieżące renty** dla ubezpieczonych z terenu **Ubezpieczalni Społecznej w Opolu**: do końca sierpnia br. — renty emerytalne prac. umysłowych, do końca września br. — renty wypadkowe, do końca października br. — renty emerytalne robotników.

Od 1 listopada 1947 roku wszystkie w ogóle renty dla zamieszkałych na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Opolu wypłacać będzie Oddział ZUS we Wrocławiu.

Czy wiecie...

ŻE na terenie Rzeszy Niemieckiej do roku 1933 nie było ani jednego polskiego żeńskiego zakładu średniego. Aby ten brak uzupełnić w listopadzie 1933 roku stworzono w Tarnowskich Górach polską żeńską szkołę średnią, przeznaczoną dla obywatelek niemieckich, dziewcząt polskich z Niemiec. Równocześnie rozpoczęto budowę żeńskiego liceum w Raciborzu. Szkoła w Tarnowskich Górach była pomyślana jako zakład przygotowawczy do liceum raciborskiego. Władze niemieckie nie udzieliły jednak zezwolenia na dokończenie rozpoczętej budowy szkoły w Raciborzu.

Pierwsze absolwentki szkoły tarnogórskiej opuściły gmach uczelni w dniu 15 czerwca 1939 r. po ukończeniu 6 klas gimnazjalnych. Niestety nie doczekały się otwarcia liceum w Raciborzu, które miało być jedyną żeńską szkołą średnią w Niemczech, gdzie mogłyby dalej się kształcić.

Zakończenie roku szkolnego w gimnazjum w Tarnowskich Górach odbyło się bardzo uroczyście. Między innymi piękne przemówienie o głębokich akcentach patriotycznych wygłosił uczeń Polskiego Gimnazjum w Bytomiu. (Kr).

Z frontu walki ze spekulacją

Surowe kary na niesumiennych kupców w powiecie opolskim

(Waw) Kontrole, przeprowadzone w ostatnich dniach w spółdzielniach, sklepach sprzedaży w miejscowościach: **Krapkowice, Murow i Zagwizdzie** wykazały, że dotychczasowe kary na spekulantów i szabrowników nie odniosły jeszcze dostatecznego skutku. Społeczna Komisja Kontroli Cen zmuszona była w 19 wypadkach sporządzić protokóły karne i oddać winnych przestępców do dyspozycji Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach.

W mieście Krapkowice sporządzono protokóły karne przeciwko: Zgoda Halina, ul. Stalina 83 za brak cen w sklepie i na wystawie, **Piwojska Irena**, Plac Wolności 23 za brak cen na towarach w sklepie oraz brak cennika, **Kuźma Agnieszka**, ul. Stalina 82 za nieuwidocznienie cen w sklepie, **Kucharski Wacław**, ul. Prudnicka 4 za nieujawnienie nie wszystkich cen w sklepie, **Chrościński Leon**, ul. Gdańska 3, za oszustwo przy wymianie mąki, na bułki, **Ławicki Aleksy**, ul. 1 Maja za wypiek pieczywa o nieprzepisowej wadze (bułki 40 gr. mniej a chleb pszenny 440 gr. na 500 gr.), za cennik i brak cen. **Szczodrok Wojciech**, ul. 1 Maja 11, za nieuwidocznienie cen na wszystkich wyrobach, **Joniec Kasjan**, ul. Zamkowa 1, za brak cennika oraz odmowę sprzedaży opony rowerowej, **Barczyk Karol**, ul. Stalina 4, za pobieranie nadmiernych cen za bułki, **Łęgowik Helena**, Rynek 14, za sprzedaż drożej papierosów, **Damrat Ryszard**. Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, za nieujawnienie cen w sklepie, **Prusko Ernest**, kierownik filii Samopomocy Chłopskiej, za nieujawnienie kilku cen na towarach w sklepie, **Kamiński Stefan**, ul. Ks. Bończyka 1, za sprzedaż bibułek ponad cenę maksymalną.

W GMINIE MUROW pociągnięto do odpowiedzialności natępujących kupców:

Tilowa Eufemia, ul. Lipowa 40, za pobieranie nadmiernych cen za pieczywo, bibułki, wiadra ocynkowane, **Szczypurek Paweł**, ul. Lipowa 38, za nieujawnienie cen w sklepie, **Germer Alfred**, zamieszkały w Grabczaku koło Murowa, za pobieranie nadmiernych cen za pieczywo w hurcie (32 zł. za 1 kg. a cena maksymalna detaliczna wynosiła 31 zł.), **Dedyna Andrzej**, ul. Wolności 34, za nieujawnienie cen oraz za pobieranie nadmiernych cen za bibułki, gilzy i pantofle gumowe, **Knopp Alfred**, ul. Polna 9, za sprzedaż pieczywa ponad cenę maksymalną oraz zakup powyżej ceny maksymalnej.

Z GMINY ZAGWIZDZIE odpowiadać będzie przed Delegaturą Specjalną w Katowicach:

Dobrosielski Henryk, ul. Kościelna 1, za nieuwidocznienie cen w sklepie na kilku artykułach.

Powiatowa Komisja Specjalna Kontroli Cen zaproponowała ukarać wyżej wspomnianych łączną karą pieniężną w wysokości 950,000 zł.

...I W POW. STRZELECKIM

W czasie rewizji w Spółdzielni Spożywców w Strzelcach, przy ul. Krakowskiej znalazła Milicja Obywatelska 7 kartonów mleka, pochodzącego ze źródeł UNRR-y oraz 9,000 zł. ukrytych pod kanapą. Z mleka wyrabiano lody, podczas gdy biedne dzieci strzeleckie nie miały dostatecznej ilości mleka. **Ob. Werner** współwłaścicielka Spółdzielni, będzie odpowiadała przed Del. Kom. Specj. w Katowicach.

Władze Bezpieczeństwa wykryły nadużycia w Szkole Nr. 3. U kierownika tej szkoły **ob. Wagnera** znaleziono podczas rewizji 50 kg. cukru, 88 kg. kaszy, 110 kg. zupy unrrowskiej i inne drobne artykuły. Rzeczy te pochodzą ze źródeł nielegalnego nabycia. Kierownik szkoły Wagner oraz jego żona która jest kierowniczką szkoły na Suchych Łanach zostaną za swe przestępstwa pociągnięci do odpowiedzialności.

Dalsze nadużycia wykryto w Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Zawadzkiem. Kierownik Spółdzielni **ob. Stolarski**, który założył sobie prywatny sklep, odpowiadać będzie za sprzeniewierzenia o wartości 500,000 złotych.

W Leśnicy stwierdzono w Spółdzielni Sam. Chł. nadużycia w wysokości 17.000 złotych, za które odpowiadał będzie **ob. Potempa Teodor.**

W „Hucie Andrzej" w Zawadzkiem stwierdzono kradzież szkła, kitu i pokostu wartości 150,000 złotych. Złodziei nie wykryto. Za niedbałe wykonywane swych obowiązków pociągnięte zostanie do odpowiedzialności samo kierownictwo huty.

300 tys. ton węgla otrzymała w lipcu b. r. SZWECJA

Wielki dziennik szwedzki „**Stockholms - Tidningen**" zamieścił niedawno z okazji wizyty dwóch dyrektorów polskiego przemysłu węglowego obszerny artykuł pt.: „**Polski węgiel płynie do Szwecji, a Polska oczekuje łożysk kulkowych**". Dziennik przypomina z powołaniem się na słowa dyr. Topolskiego, że Polska zobowiązała się dostarczyć Szwecji od 1-go kwietnia b. r. do 1-go kwietnia 1948 roku 3 miliony ton węgla. Umowa ta jest obecnie wykonywana. Zamiast przypadającej na czerwiec ilości 250 tys. ton węgla, dostarczono Szwecji 280 tys. ton, a w lipcu nawet około 300 tys. ton węgla.

Pierwsza wyprodukowana i skanalizowana wieś

We wsi Bochen koło Łowicza przystąpiono do prac związanych z zabrukowaniem i skanalizowaniem tej wsi. Na budowę studni artezyjskiej, której wiercenie rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym Min. Rolnictwa i Reform Rolnych wyasygnowało sumę 1.600.000 zł., a na zakup kamienia do bruku fundusze w wysokości 3.800.000 zł dostarczył samorząd powiatowy i gminny. Środki transportowe i robociznę dadzą mieszkańcy wsi. Wieś Bochen ma dawne tradycje pracy gospodarczo-społecznej. Wieś ta prowadziła jedna z pierwszych spółdzielnię w pow. łowickim i jedna z pierwszych wybudowała własny Dom Ludowy. Jest całkowicie zelektryfikowana i zradiofonizowana.

II-gi koncert z cyklu „Symfonie L. V. Beethovena" pod dyr. Grzegorza Fitelberga

Rozgłośnia Katowicka Polskiego Radia nada w programie ogólnopolskim **w piątek dnia 29-go sierpnia b. r. o godz. 19.00-tej II-gi z kolei koncert z cyklu poświęconego symfoniom L. v. Beethovena.** Program wykona Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod **DYR. GRZEGORZA FITELBERGA.** Tym razem usłyszą radiosłuchacze symfonie: II-gą i VIII-mą.

SPORT

Piłkarze czescy na Śląsku

KATOWICE. Do stałego obecnie kontaktu sportowego polsko-czechosłowackiego przybywa jeszcze jedna impreza, która odbędzie się w niedzielę 31 bm. w Katowicach na boisku „Pogoni". Imprezą tą będzie mecz piłkarski reprezentacyjnych drużyn hutniczych Moraw i Śląska.

Podobnie jak na Śląsku, istnieją również w Czechosłowacji drużyny hutnicze, które odgrywają w sporcie czeskim dość dużą rolę. Jedną z najlepszych takich drużyn w Czechosłowacji jest znana zresztą już na Śląsku drużyna SK „Vitkovivkir Zelezarny", która zakwalifikowała się nawet do czeskiej Ligi Piłkarskiej, a w wyniku głośnej afery musiała ją opuścić, co nie jest jeszcze zresztą definitywnie postanowione, bowiem klub witkowcki wniósł odwołanie od krzywdzącej go decyzji. Prócz tej drużyny znajdują się jeszcze inne dobre drużyny jak np. SK Zelazarny z Trzyńca, Karwiny itd. Te zespoły właśnie zmontują spośród swych graczy reprezentacyjną jedenastkę, która rozegra mecz w Katowicach z drużyną polską.

Zespół polski zestawiony zostanie z 4 drużyn A-klasowych, a mianowicie: katowickiej „Pogoni", która należy do Centr. Zarządu Przem. Hutniczego „Baildonu". Huty z Nowego Bytomia i HKS z Szopienic.

Mecz odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 18-tej na boisku Pogoni w Katowicach.

„Cechie Karlin" przyjeżdża do Łodzi

ŁÓDŹ. Łódzki Klub Sportowy otrzymał depeszę z Pragi od czeskiej drużyny „Cechie Karlin", wyrażającą zgodę na zaproponowane warunki i zawiadomienie, że Czesi mogą grać w Łodzi 30 i 31 bm. Wobec powyższego ŁKS zwrócił się z prośbą do PZPN-u o zezwolenie na rozegranie powyższych dwóch spotkań pierwszy mecz rozegrałby ŁKS z Czechami w niedzielę zaś team złożony z graczy łódzkiego ZZK i Zjednoczonych grałby w dniu 31 bm..

ROZWÓJ SPORTU w Związkach Zawodowych coraz intensywniejszy

WARSZAWA. Ostatnie 3-dniowe igrzyska sportowe związków zawodowych, organizowane przez KCZZ — wykazały, że umasowienie w. f. i sportu wśród szerokich rzesz pracujących jest na jak najlepszej drodze i rezultaty tej pracy są wyraźnie widoczne. Igrzyska sportowe związków zawodowych, a m.: w Łodzi **organizowali igrzyska włókniarze, których było na starcie około 2.000, w Poznaniu — kolejarze, około 1.300, w Świdnicy — metalowcy, około 1.000.** Poza tym organizowali igrzyska spółdzielcy **w Łodzi — około 1.000, cukrownicy w Toruniu, pocztowcy w Szczecinie, chemicy w Chorzowie i naftowcy w Krośnie.**

Ogółem KCZZ posiada przeszło **760 sportowych klubów związkowych.** Począwszy od 1 sierpnia rb. przemysł przekazuje KCZZ wszystkie urządzenia, stadiony i boiska sportowe. W roku bież. KCZZ rozdało klubom sportowym (związkowym) sprzętu sportowego wartości według cen sztywnych około 5 milionów zł. Na ostatnie igrzyska wartość nagród w sprzęcie, ofiarowanych przez KCZZ, wynosiła około pół miliona zł.

Stopień zainteresowania w. f. i sportem wśród szerokich rzesz pracujących staje się coraz bardziej intensywny, dzięki racjonalnej pracy i opiece, jaką otacza KCZZ kluby związkowe.

W roku 1947 KCZZ organizuje w Warszawie wielkie igrzyska sportowe związków zawodowych na skalę po porostu w Polsce nie spotykaną. Prace organizacyjne są już w toku i impreza ta zapowiada się imponująco.

Przedłużenie terminu mistrzostw lekkoatletycznych Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Rz. P.

Wyznaczone na dzień 13 i 14 września w Gdańsku mistrzostwa lekkoatletycznego ZRSS zostały przełożone na dzień 20 i 21 września rb.

Termin zgłoszeń dla klubów ZRSS upływa z dniem 10 września r. b.

OBCHÓD DOŻYNKOWY W PSZCZYNIE

(Pb) W dniu 7. września br. odbędą się na terenie całego kraju dożynki i uroczystości obchodu rocznicy reformy rolnej. W związku z powyższym powiat pszczyński podzielony został na 9 ośrodków, w których odbywać się będą wspomniane uroczystości szczególnie okazale. Jednym z ośrodków jest Pszczyna, gdzie w dożynkach brać będzie udział siedemnaście okolicznych miejscowości. Uroczystość ta organizowana jest przez Zw. Samopomocy Chłopskiej i będzie wyrazem pracy społecznej i związkowej na wsi. W Pszczynie odbyło się pod przewodnictwem tow. **Sontaga** zebranie komitetu organizacyjnego dożynek, na którym omówiono całokształt sprawy, oraz ustalono ogólne wytyczne programu obchodu dożynek.

Kronika

⊙ **WYDZIAŁ** Opieki Społecznej m. Katowice przydzielać będzie w najbliższych dniach **wyprawki dla niemowląt**, matkom niezamożnym, tym które nie otrzymują kart żywnościowych. Bliższych informacji w tej sprawie udzieli **Miejski Wydział Opieki Społecznej w Katowicach przy ul. Młyńskiej 23, pokój 17, w godzinach urzędowych.** (js)

⊙ **W DNIU** 25. bm. po 8-tygodniowych przeprowadzanych pracach remontowych urządzeń wnętrza, nastąpiło otwarcie Łaźni Miejskiej w Katowicach.

Łaźnia oddana została do użytku wszystkich mieszkańców miasta. Całkowite prace remontowe przeprowadził Zarząd Miejski ,Wydział Budowlany. (js)

⊙ **W DNIU** 20. bm. o godz. 17,30 na przejeździe przez bocznicę kolejową na ul. Gliwickiej w Katowicach zdarzył się **wypadek samochodowy**, spowodowany przez odpięty od pociągu towarowego wagon z węglem.

W wypadku kierowca samochodu ob. **Szymczyk Stanisław** doznał złamania nogi. Samochód został zupełnie strzaskany. Przyczyną wypadku było przedwczesne podniesienie rampy kolejowej przez dróżnika, który nie spodziewał się, że maszynista będzie przetaczał wagony. Samochód osobowy należał do Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. (js)

JAK PRACUJE CENTRALNE BIURO PROJEKTÓW W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

(td) Centralnym Biurem Pomysłów i Wynalazków można nazwać bez wielkiej przesady **Centralne Biuro Projektów przy Zjednoczeniu Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego w Świętochłowicach.**

Nie tylko wypracowuje się tu projekty wszelkiego rodzaju urządzeń kopalnianych, dotychczas sprowadzanych zza granicy, nie tylko urządzenia te wykonywuje się całkowicie we własnych zakładach, ale ponadto wprowadza się **ulepszenia w zagranicznej produkcji dotychczas nieznane.**

Zatrudniony w Biurze Projektów sztab inżynierów, **z inżynierami konstruktorami Michalskim i Pasem na czele**, oddał ostatnio do użytku przemysłu węglowego następujące ulepszenia wzgl. wynalazki:

Przy płóczkach zamuleniowych dla kopalń zastosowano nowość — **t. zw. pompy membranowe.**

Zaprojektowano **jeden z największych wentylatorów podziemi kopalnianych**, którego pracę oblicza się na 8.000 m^3 powietrza zassanego na minutę.

Wprowadzono po raz pierwszy **uniwersalną tarczę do maszyn wyciągowych szybikowych systemu Koeppe t. zw. paraboliczną**, która pracuje bez wkładki bakelitowej (bakelitu zagranica zupełnie nie dostarcza), a nawet bez zastosowanych przez polskich inżynierów, zamiast bakelitowych, wkładek skórzanych. Zastosowanie tarczy parabolicznej daje pewność ruchu urządzenia, możność podwójnego zastosowania tarczy systemu Koeppe w normalnych warunkach i w specjalnych warunkach szybowych (szyby wilgotne), możność wymiany segmentów bez demontażu maszyny, a prócz tego — milionowe oszczędności.

Biuro prowadzi równolegle studia nad konstrukcją **automatycznych ładowaczy**, z których każdy zastąpi w przyszłości przy ciężkiej pracy ręcznego dziś ładowania **30 robotników.**

W zakresie produkcji artykułów zastępczych, zamiast dotychczas sprowadzanych z zagranicy, konstruktorzy Biura Projektów zaprojektowali **części zapasowe do powietrznych silników turbinowych** o tych samych wymiarach i tej samej wartości pracy, co silniki elektryczne. Silniki powietrzne stosowane są w pierwszym rzędzie **na gazowych kopalniach dolnośląskich.**

Własnymi siłami buduje Zjednoczenie urządzenia sterownicze do maszyn wyciągowych szybikowych, zastępując brakujące części elektryczne, dawniej sprowadzane z Niemiec i Szwajcarii, częściami wyprodukowanymi według projektów własnych inżynierów.

Inż. Pas zaprojektował katalog dla kopalń i dostawców, z całą nomenklaturą techniczną, dokładnym rysunkiem odnośnej maszyny, czy jej części, odpowiednim numerem, a nawet telegraficznym skrótem nazwy każdego z wyprodukowanych artykułów. Dotychczas przemysł polski takich katalogów nie posiadał. Nowowydane katalogi, o których tutaj mowa, do których wykonania polski inżynier miał jedynie papier i ręce, są bardziej przejrzyste i precyzyjne od najwspanialszych pod względem graficznym tego rodzaju wydawnictw zagranicznych.

Mistrzostwa USA w tenisie w grach podwójnych

BROOKLYN. W mistrzostwach tenisowych USA w grach podwójnych para kobieca Louise Brough Margaret Osborne pokonała w półfinale parę Shirley Fry, Barbara Krase 6:1, 6:0. Cały mecz trwał zaledwie 25 minut. W finale zwycięska para spotka się z parą Doris Hart, Patrycia Todd — co będzie powtórzeniem finału wimbledońskiego.

W finale gry podwójnej mężczyzn spotkają się pary: Jack Kramer, Ted Schroeder — Billy Talbert, Bill Sidwell (Australia). W półfinałach Kramer, Schroeder wygrali z parą Pancho Segura, Enrique Morea, a para Talbert, Sidwell pokonała parę Frank Parker, Gardner Mulloy.

W finale Kramer, Schroeder wygrali z parą Talbert, Sidwell 6:4, 7:5, 6:3 Kobieca para Osborne Brough powtórzyła swój sukces wimbledoński, zwyciężając parę Hart Todd 7:5, 6:3, 7:5.

Mistrzostwa USA w grach pojedyńczych rozpoczną się 5 września

Międzyalianckie igrzyska lekkoatletyczne

BERLIN. W dniach od 13 — 14 września br. zostaną na stadionie berlińskim (olimpijskim) rozegrane międzyalianckie igrzyska lekkoatletyczne Przybycie swoje zapowiedziały reprezentacje następujących krajów: W. Brytanii, Belgii, Danii Francji, Luksemburgu, Holandlii **Norwegii, Czechosłowacji i USA.**

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na środę, dnia 27 sierpnia

5,55 Sygnał. 6,05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,15 Przegląd prasy. 7,35 Muzyka. 7,55 Informacje. 8,05 Skrzynka PCK. 12.06 Wiadomości. 12,10 „Na swojską nutę" 12,25 Audycja dla wsi. 12,35 Rubinstein — Sonata D-dur 13,00 „Z mikrofonem po kraju' 13,10 Muzyka obiadowa. 14.00 Informacje Polski południowej. 14,15 Komunikaty. 14,30 „10 minut muzyki" 14,40 Audycja dla dzieci. 15,00 Muzyka. 15,20 Pogadanka dla dzieci 15,40 Recital śpiewaczki Ruth Rennee (sopran). 16,00 Dziennik. 16,20 Audycja słowno - muzyczna. 16,40 „Przy głośniku". 16,45 Skrzynka techniczna. 16,50 „Głos młodych" 17,00 „Na muzycznej fali'. 17,30 Poezje Sergiusza Jesienina. 17,45 „Szukam książki". 18,00 Koncert życzeń 18,35 Koncert reklamowy. 19.00 Z zagadnień świata pracy. 19,10 „U naszych przyjaciół". 19.30 Audycja chopinowska., 20,00 Z życia kulturalnego. 20,05 W walce o zdrowie 20,10 Skrzynka PKO. 20,20 „Melodie świata'. 20,40 Audycja rozrywkowa. 21.00 Dziennik 21,30 Muzyka 21,40 „Piosenka — towarzysz człowieka" 21,55 Kwadrans prozy 22,10 Wiadomości sportowe. 22,15 Audycja rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,20 Muzyka lekka. 24.00 Zakończenie programu

OSTATNIE GODZINY PODPALACZY i KATÓW EUROPY!

Herman Goering
Rudolf Hess
Hans Frank
Joachim von Ribbentrop
Wilhelm Keitel
Ernst Kaltenbrunner
Alfred Rosenberg
Franz von Pappen
Albert Speer
Karl Doenitz
Alfred Jodl
Baldur von Schirach
Julius Streicher
Wilhelm Frick
Walter Funk
Hjalmar Schacht
Artur Seyss-Inquart
Erich Raeder
Fritz Sauckel
Von Neurath
Hans Fritsche

Po raz pierwszy w Polsce!

Najbardziej obciążający dokument zbrodni hitlerowskich
Rewelacyjny film produkcji radzieckiej

Sąd Narodów

Realizacja R. KARMEN

Premiera tego niezwykłego filmu odbędzie się za kilka dni

w kinie „RIALTO" w Katowicach

Eksploatacja „FILM POLSKI" 3152kr

odpowiadają za popełnione przestępstwa na ławie oskarżonych w Norymberdze

---

Huta »Kościuszko« w Chorzowie

przyjmie od zaraz:

1 referenta do gospodarki oszczędnościowej

1 technika do Biura Produkcji i Planowania
posiadającego dłuższą praktykę w przemyśle hutniczym

1 prac. umysł. na stanowisko kierownika biura ruchu
większego Wydziału Produkcyjnego

1 prac. umysł. na stanowisko sekretarza Gimn. Przem.

3 maszynistki tylko siły biegłe
o pełnych kwalifikacjach

120 mężczyzn prac. fiz. niewykwalifikowanych
do pracy na Wydziale Wielkich Pieców. (PAP)3144kr

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Huty „Kościuszko" w Chorzowie, Moniuszki, 11, pok 8c

---

BIELSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO
ogłasza

przetarg nieograniczony

na odwiązanie dachu w firmie K. Drucker w Białej Krakowskiej

który odbędzie się dnia 5 września 1947 o godz. 8.30 rano.

Podkładki ofertowe i wszelkie informacje otrzymać można w Ref. Budowlanym BZPW pokój nr. 6 w godzinach od 9 — 10-tej rano, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach bez godeł firmowych.

Wadium w wysokości 1 % oferowanej sumy należy wpłacić do kasy BZPW i kwit dołączyć do ofert.

BZPW zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, ograniczenie robót, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia z tego tytułu do jakichkolwiek odszkodowań. 3121kr

DYREKCJA

Państwowa
Fabryka Przemysłu Wełnianego Nr. 10
w MYSZKOWIE
ogłasza

przetarg nieograniczony
na przebudowę ustępów fabrycznych

Oferty należy składać w biurze fabrycznym do dnia 30 sierpnia 1947 r. do godz. 10-tej rano, w zapieczętowanych i bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowę ustępów fabrycznych". Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11-tej.

Wadium w wysokości 1 % sumy kosztorysowej należy składać w Narodowym Banku Polskim w Sosnowcu, na konto Państw. Fabryki Przem. Wełnianego Nr. 10 w Myszkowie.

Podkładki kosztorysowe wydaje i wszelkich informacji udziela biuro fabryczne w godz. urzędowych.

Fabryka zastrzega sobie prawo: 1) dowolnego wyboru oferenta, 2) unieważnienia przetargu bez podania powodu, 3) zaniechania robót bez odszkodowania. 3119kr

---

Dla nowo-budującej się fabryki metalowej na Ziemiach Odzyskanych
Poszukiwani są:

Inżynier-mechanik
doświadczony warsztatowiec na stanowisko dyrektora technicznego.

Inżynier-mechanik
z doświadczeniem administracyjno-handlowym lub ewentualnie

HANDLOWIEC-ADMINISTRATOR
z wykształceniem akademickim i z praktyką w przemyśle na stanowisko dyrektora administracyjno - handlowego.

Zgłoszenia wyłącznie poważnych kandydatów. Stanowiska do objęcia natychmiast. Oferty kierować do 3136kr

ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH — W ŁODZI, PLAC ZWYCIĘSTWA 2.

GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWE
Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego
w CZĘSTOCHOWIE
przyjmuje zapisy do pierwszych klas wydziałów:

tkackiego, przędzalniczego, farbiarsko-wykończalniczego

Warunki przyjęcia:
[illegible] od [illegible] lat.
Wpisy przyjmuje Sekretariat przy ul. Targ[illegible] Nr. 29 w dniach od 20 — 29. 8. 1947 r. w godz. od 9-tej — 13-tej.
3141 kr

DYREKCJA

„Huta Ferrum" - Katowice II

POSZUKUJE:

inżyniera-mechanika
na stanowisko szefa Inspekcji Technicznej Kontroli

inżynierów i techników
do Wydziału Inwestycji

inżyniera i techników-konstruktorów

kalkulatorów akordowych
z praktyką warsztatową do Biura Produkcji i Planowania

młodych techników

handlowcę
na stanowisko zastępcy kierownika Działu Technicznego Zaopatrzenia.

POZA TYM POSZUKUJEMY:
INSTALATORÓW, TOKARZY, FORMIERZY, SUWNICZYCH, FREZERÓW I WIERTACZY.

Warunki płacy według umowy zbiorowej, obowiązującej dla przemysłu hutniczego.

Oferty lub osobiste zgłoszenia do — Wydziału Personalnego. KATOWICE II, HUTNICZA 3.

Kandydaci winni przedstawić zaświadczenia z ostatniego miejsca pracy. 3151kr

---

Gimnazjum Przemysłowo-Górnicze
Bytomskiego Zjedn. Przemysłu Węglowego w Bytomiu
przyjmuje jeszcze (PAP) 3145kr

wpisy uczniów

na rok szkolny 1947/48 na Wydziały:
GÓRNICZY
GÓRNICZO-ELEKTRYCZNY
MIERNICTWA GÓRNICZEGO.

w czasie od dnia 26 sierpnia do 3 września 1947 r. Wpisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum — BYTOM, pl. Strzelców Bytomskich nr. 17.

Poważne Przedsiębiorstwo Handlowe
(CENTRALA W WARSZAWIE)
poszukuje od zaraz wykwalifikowanych pracowników na odpowiedzialne kierownicze stanowiska — do pracy na miejscu i w terenie w zakresie

handlu, administracji i finansów

Oferty z odpisami świadectw i referencjami kierować prosimy do BIURA OGŁOSZEŃ PAP WARSZAWA, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 11, sub. „Nr. 66—A.F." (PAP) 3107kr

---

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
W BYTOMIU, ulica Moniuszki Nr. 28
poszukuje:

referenta
do Wydziału Zaopatrzenia

Wymagane wykształcenie techniczne ew. dłuższa praktyka w zakresie maszyn i urządzeń górniczych.

Warunki płacy według umowy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Wydziału Zaopatrzenia BZPW. (PAP) 3146kr

---

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W ZABRZU
ogłasza

przetarg nieograniczony

na kotwicenie i remont budynku mieszkalnego kopalni „Rokitnica" w Rokitnicy.

Podkładki kosztorysowe za zwrotem kosztów oraz informacje: Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — Dział Budowlany, ul. Wolności 362 II piętro pok. Nr. 23

[illegible] składania ofert upływa w dniu 6. 9 1947 r. o godz. 12-ej po czym o godz. 12.30 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzega się wolny wybór oferenta całkowite lub częściowe unieważnienie przetargu bez podania powodu oraz podział robót. PAP3147kr

---

Wolne posady

Pomocnica domowa czysta potrzebna od zaraz na bardzo dobrych warunkach. Katowice, Rybnicka 8 m. 7. 1111I

Inżyniera mechanika z praktyką montażową urządzeń transportowych i konstrukcji stalowych, techników konstruktorów na urządzenia transportowe i konstrukcję stalową oraz kalkulatora przyjmie zaraz Zakład Urządzeń Górniczych „Walbo", Katowice, 3-go Maja 33.

Nauczyciela matematyki poszukuje dyrekcja Państwowego Liceum i Gimnazjum Muzycznego Katowice, 27 Stycznia 33. 3363g

Technika
obznajomionego z gospodarką cieplną mogącego wykazać się dłuższą praktyką w dozorze kotłów parowych, zatrudni Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Katowicach ul. Kościuszki nr. 30. Podania kierować do Biura Personalnego pod wskazanym adresem. PAP3148kr

Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego, poszukuje monterów do działu rowerów. Zgłoszenia kierować Nowa Wieś k Chorzowa ul. Poniatowskiego 3 3110kr

Elektryka samochodowego przyjmie od zaraz Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Zgłoszenia Z. Z. P. W. Zabrze, ul. Wolności 335. Biuro Person PAP3149kr

Konserwatorów, Anstreicher, poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia. Chorzów I., Bogdajna 3.

Dmuchacza szkła do termometrów, areometrów, poszukuje „Ciepłomierz" Wytwórnia Termometrów. Katowice, Mariacka 35 3132kr

Zaangażujemy do budowy kolejki linowej inżyniera lądowego jako specjalnego kierownika odpowiedzialnego za całość robót i ich koordynację oraz bezpieczeństwo. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków kierować: Goleszowska Fabryka Portland Cementu, Zarząd Państwowy, Goleszów, powiat Goleszów, powiat Cieszyn. PAP3250kr

Tkacza(ki) do uruchomienia pracowni w Katowicach poszukuje się, reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia: redak Trybuny Robotniczej pod „Tkacz". 2331g

Poszukuje się szwaczki do męskiej bielizny. Pracownia bielizny Katowice Plebiscytowa 22. 1097 I

Majster specjalista w dziale remontów samochodowych poszukiwany od 1 września do Centralnych Warsztatów Samochodowych Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. PAP3149kr

Fryzjerka stanu wolnego potrzebna Chorzów Batory, Zawiszy Czarnego 11. Fryzjer. 1131 I.

Poszukujemy natychmiast majstra lub pracownika z długoletnią praktyką budowy maszyn rolniczych. Warunki do omówienia. Oferty szczegółowe pod „Młocarnia" do „Trybuny Robotniczej" Katowice 3-go Maja 28. 1134 I

Posad poszukują

Szofer-mechanik, zielone prawo jazdy poszukuje posady. Oferty „Trybuna Robotnicza" Katowice, pod „Szofer". 3379g

Uczciwa zajmie się domem samotnej osoby. Oferty do Tryb. Robotn. Katowice, 3-go Maja 28 pod „Uczciwa". 1103I

Technik — werkmistrz samochodowy studia i praktyka zagraniczna, lat 34 żonaty przyjmie posadę z mieszkaniem oferty Tryb. Rob. K-ce pod „Wiedeń". 3273g

Wykwalifikowana pielęgniarka poszukuje posady dochodzącej w Bytomiu do jednego — dwojga dzieci. Oferty do Tryb. Robotniczej Katowice, 3-go Maja 28 pod „Nr. 1098" 1098I

Repatriant, lat 52 władający językiem polskim francuskim i niemieckim poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Trybuny Robotniczej, K-ce pod „Repatriant" 3350g

Agronom z długoletnią praktyką energiczny dobry hodowca i organizator, sumienny trzeźwy szuka odpowiedniej posady. Piekary Śl. Józefska 50. Swider. 3370g

Fryzjerka, manikurzystka siła pierwszorzędna poszukuje pracy stałej od zaraz. Oferty do Tryb. Robotn., Katowice 3-go Maja 28 pod „Zaraz". 1112 I

Jestem repatriantką, szukam pracy jako kucharka w restauracji, lub prywatnie. Zgłoszenia „Trybuna Robotnicza" Bytom. 3389g

Fachowiec drzewny z wyższem wykształceniem długoletni kierownik tartaków, zmieni posadę od 1 października 1947 r. — Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej" Katowice pod „Drzewiarz". 3389g

Kupno

Maszyny do szycia, podstawy, główki kupuje Kukulski. Katowice 3 Maja 20 2878kr

Sprzedaż

Sprzedam maszynę Singera do szycia skór Będzin Zawale 16. 1100 I

Samochód DKW na chodzie rejestrowany okazyjnie sprzedam Katowice Mariacka 19, m. 1. Drobnik. 1126 I.

Maszynę do zamykania puszek konserwowych, wraz z przyrządem do obcinania i robienia falcy sprzedam Katowice Raciborska 35 a m. 7. 1101 I

Sprzedam maszynę biurową „Kappel" w dobrym stanie. Chorzów-Batory, Armii Czerwonej 123 m. 7 3373g

Komodę - umywalnię lustrzaną sprzedam Katowice, Moniuszki 3 m. 20. 1118 I

Akordeon nowy 80 basów 2 registry marki Paolo-Soprani sprzedam, Chorzów-Batory, Ziółkiewskiego 3, Kołodziej. 1116 I

Maszynę do szycia Singera sprzedam Świętochłowice, ul. Bytomska 21 m. 1. 1128 I.

Kapelusze męskie, damskie, wielki wybór, do składów dostarcza: Mechaniczna Wytwórnia — „Modena" Katowice 3-go Maja 30. 1125 I.

Sprzedam betoniarkę 150 litr. oraz gąty. Wiadomość: — Ludwik Duda Chrząsty, pow. Opole. 3389g

Sprzedam wóz ciężki-konny, nowy, nośność 5 ton. Oferty kierować: Trybuna Robotnicza Oddz. Rybnik. 3326g

Zamiany

Motocykl 500 ccm NSU sportowy zamienię na obrabiarkę do metali. Szkoła Samochodowa. Gliwice Strzody 26. 3262g

Mieszkania

Zamienię dwa pokoje kuchnia dwie spiżarki przedpokój, południowa część Katowic na 3 — 4 pokoje również Katowice. Zgłoszenia Katowice Batorego 5/11. 3361g

Zamienię 5 pokojowe mieszkanie z wygodami i ogródkiem w Pyskowicach, na 3 lub 2 pokojowe w Katowicach lub okolicy. Zgłoszenia, Katowice-Załęże, Marcina 8. (fabryka). 3344g

Zamienię piękne mieszkanie willowe 4 pokojowe z kuchnią z wygodami z werandą i ogrodem w Opolu na podobne albo mniejsze w Katowicach lub okolicy. Wiadomość: „Trybuna Robotnicza" Katowice ul. Mickiewicza 9. pokój Nr. 28. tel. 361-04.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią Katowice na 3 pokoje Katowice. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej" Katowice 3-go Maja 28, pod „Nr. 1130".

Pokoje

Urzędniczka na stanowisku poszukuje pokoju przy rodzinie w Katowicach Wynagrodzenie dobre. Łaskawe oferty kierować do „Trybuny" w Katowicach pod „Solidna"

Pokój pojedyńczy poszukiwany. DOBRA ZAPŁATA. Zgłoszenia: redakcja Trybuny Robotniczej. Mickiewicza 9. Dział Gospodarczy. Tel. 340-41 ob. Leończuk

Lokale handlowe

Sklep z urządzeniem w centrum Chorzowa do sprzedania wiadomość Trybuna Robotnicza Chorzów. 3322g

Odstąpię duży skład w centrum Sosnowca. Oferty składać w „Tryb Robotnicza" Stalina 1 „Pod 120". 3385g

---

Od 15 sierpnia 1947 r. sprzedajemy letnie obuwie gumowe (tenisówki) bez asygnat Związków Zawodowych

CENTRALA HANDLOWA
Bata
Pod Zarządem Państwowym
Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego 3158kr

POLECAMY:
obuwie, towary włókiennicze i galanterię skórzaną

250 sklepów w całej Polsce

Przy sklepach: fachowa i szybka naprawa obuwia — repasacja pończoch (podnoszenie oczek) — pedicure (zdrowotna pielęgnacja nóg).

Nauka

Stenografia łatwym systemem, maszynopismo Katowice, Mieckiewicza 20, m. 2. 1132I.

Kursy handlowe, księgowości, stenografii — Izby Przemysłowo Handlowej w Katowicach Szafranka 5 (przecznica Francuskiej). Wpisy kandydatów codziennie od godz. 15.30 do 17.30 1059 I

Chłopca od 16 lat nauczymy dobrze płatnego zawodu. Podczas nauki płacimy wynagrodzenie. Zgłoszenia: Wytwórnia Wyrobów Szklanych, Katowice ul. Stanisława 6. 1120 I

Towarzystwo Stenografów „Staszic" Katowice przyjmuje wpisy na kurs stenografii i pisania na maszynach, codziennie od godz. 15 — 18 przy ul. Szkolnej 5, II. p. — 2 września br. pierwsza lekcja dla zaawansowanych. 1114 I

Lekarskie

Dr. Komajowa Maria choroby kobiece i wewnętrzne 9—12 Bielsko, ul Mickiewicza 16. 2903

Dr. med. Drozd Roman lekarz - dentysta, powrócił i przyjmuje, Katowice, 3 Maja 23. 1096 I

Różne

Fachowiec przyjmie jeszcze dwa psy do tresury. Katowice, Kościuszki 52 m 3. 1108 I

20 lipca zaginął chłopiec lat 7 Edward Bul, ubrany w zielone spodenki bez bucików. — Prosimy powiadomić pod adresem Siemianowice, ul. Srokowiecka Nr. 7, Bul Helena. 1083 I.

Zgubiono

W pociągu jadącym z Francji do Gliwic dnia 19 czerwca br. zostawiono skrzynię i worek z rzeczami. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Stanisław Radoła, Bytom, Witczaka 37, lub Kokorniak Franciszek, Szczecin, Abrachamowskiego 9. 3389g

Zgubiono teczkę w Mysłowicach z narzędziami fryzjerskimi. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem Gi[illegible]szowiec, Barbary 8. Stencel. 3380g

Poszukiwania

Poszukuję rodziny Wesołowskich z Tarnopola Wiadomość Szerszeń Julia, Głubczyce, Mickiewicza 39. 3378g

Poszukuję repatriantów Franciszka Józefa i Honoraty Dobrowolskich z Brzeżan oraz Henryka i Walerii Wojtas z Rohatyna w celu skomunikowania się z Janem Wojtasem z Ameryki Piotr Zaliwoda Miodonia poczta Racibórz. 3382g

---

Centrala Dostaw Drzewnych P. W.

zakupi natychmiast:

4 sztuki pił elektrycznych łańcuszkowych.
6 PS. 220/380 V z kablem 50 m i kompletem łańcuszków. do głębokości przerzynania 600 mm
1 piłę elektryczną łańcuszkową jak wyżej, lecz 120 V.

Oferty kierować, Katowice, ul.Zamkowa 3 Wydział Gosp. i Zaopatrzenia. PAP 3128kr

---

Elektrownia w Częstochowie
zaangażuje natychmiast:

1) SZEFA BUCHALTERII (kierownika wydziału finansowego).
2) GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.
3) KIEROWNIKA DZIAŁU WYPŁAT.
4) KSIĘGOWEGO do kontroli magazynów.
5) ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO MAGAZYNIERA.
6) REFERENTA GOSPODARCZEGO.
7 REFERENTA BUDOWLANEGO.
8) ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA WYTWÓRNI (INŻYNIERA ELEKTRYKA lub INŻYNIERA MECHANIKA)
9) 2-ch DYŻURNYCH RUCHU (INŻYNIERÓW LUB STARSZYCH TECHNIKÓW)
10) 2-ch MONTERÓW DYŻURNYCH WYSOKIEGO NAPIĘCIA
11) KILKA WYKWALIFIKOWANYCH SIŁ BIUROWYCH. 3142kr

Unieważnienia

Unieważniam skradziony dowód osobisty oraz dowód tożsamości (kennkarte) na nazwisko Baran Weronika, Kamyce, pow. Będzin. 3376g

Unieważniam zgubione dokumenty oraz zaświadczenie Koła Kupców Hali Targowej, PPR na nazwisko Niemiec Władysław, Katowice, Narutowicza 18. 3386g

Unieważniam zgubione zaświadczenie rejestracyjne RKU Pyrtek Konrad Kobiór, Kościuszki 131. 3314g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Zagórski Franciszek Borowa Wieś, pow. Pszczyna. 3333g

Unieważniam tymczasowy dowód tożsamości ko[illegible] Nr 1 w[illegible] przez Gminę Żywiec [illegible] nazwisko Gaweł Józef Żory ul. Boryńska Nr. 35 który został zagubiony w mies. czerwcu 1947 r. 3092kr

Unieważniam zgubioną zniżkę kolej. nr. 86597 na nazwisko Cieślik Augustyna. Deklarację wierności na nazwisko Konkol Maria. Rydułtowy 3116kr

Unieważniam zgubiony dowód osobisty kartę rowerową K. 46 nr. 55231 marka Otelo dowód nieścigalności nazwisko Jędrysik Konstanty. Pszów. 3116kr

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Słowik Konstanty Łaziska Górne 3388g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty wraz z książeczką wojskową na nazwisko Obolewicz Wiktor, Bielsko. W. Wasilewskiej 8. 3083kr

Unieważniam zgubiony kolej. dowód tożsamości Nr. 399266. Ośliźło Anna Moszczenica. 3321g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności, legitymację RKU oraz inne dokumenty., Cichy Jan, Cieszyn, Polna 81. 3321g

Unieważniam zgubione zaświadczenie PUR. Szczecin König Wilhelm Cieszyn Paderewskiego 3398

[illegible] dokumenty [illegible] oraz zaświadcz. pracy. Grace Władysław Cieszyn Frysztackie Przedmieście. 3366g

Środa

27

SIERPNIA

Józefa, Małgorzaty

Wschód słońca — 5,33
Zachód słońca — 19,44

TAK BYŁO:

27. 8. 1914 r.

Austria wypowiada wojnę Belgii.

27. 8. 1926 r.

Lot kapitana Orlińskiego Tokio—Warszawa. Lot wywołuje w świecie rozgłos i budzi olbrzymie zainteresowanie lotami dalekodystansowymi. Jest pierwszym wielkim wyczynem w historii lotnictwa polskiego.

27. 8. 1946 r.

Zjazd przedstawicieli Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

★ Po międzynarodowych mistrzostwach tenisowych w Katowicach padł nowy rekord Polski.

Końcowe przemówienie **prezydenta Aleksandra Willnera** trwało 7 sekund. Prezydent powiedział: W imieniu nieobecnego Premiera Cyrankiewicza życzę wszystkim zawodnikom zagranicznym i krajowym dalszych sukcesów.

Życzymy wszystkim następnym „przemawiaczom" takich rezultatów (Rekord przemówień z mistrzostw kajakowych został znacznie pobity).

Prezydent Willner nie dostał niestety za nowy rekord żadnej nagrody, a na odwrót, w ścisku skradziono mu kapelusz.

★ **Ekspartnerka Skoneckiego** w mikście **Szeraucówna** przegrała gładko z bardzo sympatyczną **Popławską**. Szeraucówna próbowała odegrać się na fortepianie ale też nie wyszło.

★ **Fatalne** nastroje panują w obozie sympatyków Polonii bytomskiej po klęsce w Poznaniu. Polonia musi nazbierać jeszcze trzy punkty (a tu nazbierała cztery bramki) a gdzie te punkty zdobyć? **Polonia** w Świdnicy. **Polonia** w Warszawie — jeden punkt trzeba jakoś wydusić a **Wisła** w Bytomiu... Może, może? Jedyna **Skra** nadziei to **Skra** częstochowska, o którą może potknąć się **KKS** (Poznań).

★ **Okazuje** się, że najlepsi nasi piłkarze są zapalonymi karciarzami. Oto ubiegłej niedzieli Wisła zdemaskowała się grając z Ogniskiem w „21".

★ Jak już informowaliśmy w naszym kąciku sportowym, wszystkie wyjazdy naszych sportowców zagranicę zostały odwołane.

Nie dotyczy to tylko piłkarzy, którzy jadą do Pragi, a następnie do Szwecji i Finlandii. Niestety wbrew piosence: **Nie każdemu wolno kopać.**

★ Bardzo ciekawa impreza ma się odbyć w Bielsku. Turniej bokserski na wodzie. Walczyć mają najlepsi polscy bokserzy.

Ale to wszystko pisane na razie na wodzie. Jeśli zdobędziemy dowody napiszemy o tym obszerniej. Bez dowodów nie ma powodów pisać o tych zawodach na wodzie.

POLSCY ALPINIŚCI zdobywają Mont Blanc

Przebywająca od paru tygodni w Alpach francuskich wyprawa taterników polskich pod kierunkiem **mgr. Stanisława Siedleckiego** zakończyła swoje działanie.

W ostatnich dniach dokonano następujących wejść: trójka — **Łapiński, Paszucha, Worwa** wyszła na **Aiguille Verte** 4.127 m. granią południowo - wschodnią, zwaną „Arrete du Moinde". Aiguille Verte jest jednym z nielicznych szczytów, na który wejście nawet najłatwiejszą drogą jest trudne technicznie i niebezpieczne. Nasi taternicy wybrali jedną z najbardziej trudnych dróg wiodących **na** ten szczyt.

Zespół **Orłowski — Żuławski** dokonał wejścia na Mont Blanc du Tacul 4.249 m. potężnym filarem północno-wschodnim. Powtórzyli oni drogę wynalezioną w ostatnich latach przedwojennych przez jednego z najznakomitszych alpinistów włoskich **G. Boccalatte.** Wspinacz ten, należący do elity światowej (zginął śmiercią górską) pokonywał najtrudniejsze alpejskie ściany i drogi jego cieszą się w kołach alpinistycznych specjalną sławą klasycznych nowoczesnych wspinaczek.



Wyprawa klubu wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego znajduje się w powrotnej drodze do kraju. Zwiedziła ona 16 szczytów alpejskich, w tym 11 wysokości ponad 4000 m. przy czym niektóre kilkakrotnie różnymi drogami, z Mont Blanc 4.807 m. na czele.

Przebyto 8 dróg należących do najtrudniejszych przejść alpejskich z wybijającym się na czoło całkowitym trawersowaniem grani Grandes Jorasses i przejściem północnej ściany Petit Dru. Wyniki wyprawy znalazły odpowiedni oddźwięk we Francji i wsławiły imię polskich alpinistów.

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z Z. S. R. R.



Ostatnio zakończyły się w Moskwie ogólnozwiązkowe spotkania ciężko atletów.
Na zdjęciu mistrz Z. S. R. R. Jakub Kucenko (U. S. S. R). Ostatnio poczynił ogromne postępy i osiągnął niebywały wynik: podniósł w sumie 437 kilogramów.

ALEKSANDER BAUMGARDTEN

ŚLĄSKA PIOSENKA

Nie trzeba wspominać wojny
nie trzeba mówić o krwi
po co?
w 47-ym spokojnie:
wrzesień
i noce
i dni.
A teraz dymią kominy hut,
wybucha dynamit w sztolniach
i to jest nasza, śląska wojna:
nie damy ziemi, skąd nasz trud
lecz damy stal ze śląskich rud
lecz damy węgiel z czarnych grud.
Mówimy może źle po polsku
(stały argument dla Ślązaków),
lecz praca kipi tutaj polska
jak polską mową kipi Kraków.
To Katowice, Chorzów, Bytom,
Gliwice, Zabrze i Opole —
tę geografię pracowitą
dukamy co dzień w żmudnej szkole
Przez wszystkie noce, wszystkie dni
przez stycznie, maje, październiki
płynie lawina czarnej krwi
przez parabole statystyki.
A za hałdami kłos nie zboże —
to chleb dojrzewa nam w spokoju
ten chleb i węgiel i żelazo
to trud potrójny — śląski trojak.

A kiedy przejdzie szychta, odpływamy w sen
i czoła nam ze znoju rękaw nocy otrze,
jeszcze, słuchając serca, ponad gwiezdne skry,
odwracamy ku Polsce miłujące oczy.

KRONIKA KULTURALNA

GALERIA SZTUKI OBCEJ W WARSZAWIE

Dyrekcja Muzeum Narodowego otwiera w dniu 19 bm. stałą galerię sztuki obcej począwszy od średniowiecza do XVIII w. reprezentującą malarstwo włoskie, hiszpańskie, flamandzkie i holenderskie. Ze względu na uzupełniające roboty instalacyjne galeria malarstwa polskiego będzie jeszcze niedostępna dla zwiedzających. Przed Bożym Narodzeniem jednak zostanie otwarta stała galeria sztuki polskiej nowozorganizowana i rozszerzona w odpowiednio przygotowanych salach.

Fabryka Snów

★ Filmy geograficzne nakręcane są obecnie na całym terenie ZSRR. Na Sachalinie grupa młodych reżyserów pracuje nad trzema filmami. Jeden z nich poświęcony jest osobliwościom i bogactwom naturalnym południowego Sachalinu, drugi film — kolorowy — pokaże przyrodę i świat zwierzęcy tej wyspy, trzeci — zapozna z małoznanymi obyczajami, życiem i obrzędami ludów Dalekiego Wschodu. Drugi zespół operatorów pod kierunkiem **rez. N. Tichonowa** pracuje w Azji Środkowej, gdzie nakręcone zostaną trzy filmy geograficzne. Jeden z nich poświęcony jest wysokogórskiej drodze Traktu Pamirskiego drugi — jezioru ZOR — KUL, trzeci — rzece Amu,Daria. Operatorzy wytwórni moskiewskiej pracują poza tym na terenie Kazachstanu, a na półwyspie Tajmurskim dokonywuje zdjęć ekspedycja Instytutu Arktycznego.

POSĄGI bez PIEDESTAŁU

☐ Gdy **Dumas** po wieczorze, który spędził w towarzystwie, podążał do domu, zapytał go znajomy, jak się bawił na tym przyjęciu.

— Gdyby **mnie tam nie było to bym się strasznie nudził.**

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

PLANY GEN. DE GAULLE'A

Ten plan się udał znakomicie
Veni, vidi... nici.

GEN. CLAY ZAŁOŻYŁ AMERYKAŃSKO - NIEMIECKI KLUB PRZYJAŹNI

Kto się lubi
Ten w herrenklubie.

AKCJA GEN. FRANCO

Z jedną myślą (re)akcję wszczynał
Franco — loco — kryminał.

PUK

NOWE WYDAWNICTWA

STATYSTYKA CZASOPISM W POLSCE

Ostatni numer „Wiadomości Statystycznych" (Nr. 9) zawiera dane, dotyczące liczby dzienników i czasopism w r. ub. Ogółem wychodziło w Polsce w 1946 r. 55 dzienników i 647 czasopism, w tej liczbie 287 miesięczników i 104 tygodniki. Najwięcej dzienników wychodziło w Warszawie i woj. warszawskim — 15, następnie na Pomorzu — 7, w woj. poznańskim — 7, Łodzi i wojew. łódzkim — 5, krakowskim i śląsko-dąbrowskim po 7.

NUMER „MYŚLI WSPÓŁCZESNEJ" POŚWIĘCONY LUDWIKOWI KRZYWICKIEMU

Wyszedł z druku 7-8 numer „Myśli Współczesnej", poświęcony w dużej mierze **Ludwikowi Krzywickiemu** w związku z szóstą rocznicą jego zgonu.

E. Strzelecki w artykule „O Ludwiku Krzywickim" wskazuje m. in. na luki, które istnieją w literaturze, poświęconej znakomitemu uczonemu, wzywa do badań nad jego twórczością, oraz podkreśla konieczność wydania jego prac.

I. Epsztein w artykule — „Ludwik Krzywicki: uczony, nauczyciel — człowiek" kreśli sylwetkę Krzywickiego, jako marksisty, który pierwszy wprowadził materializm dziejowy do nauki polskiej.

Część „Myśli" poświęconej Krzywickiemu, uzupełnia przedruk pracy tego uczonego „Rodowód idei społecznych".

Poza tym zeszyt zawiera art. **St. Łaśkowskiego** „Zagadnienia logiczne, a matematyka", pracę uczonego belgijskiego **G. Hosteleta**, napisaną specjalnie dla „Myśli Współczesnej", p. t. „Metodologia naukowego badania czynności ludzkich". Zeszyt uzupełniają kroniki i recenzje.

„BIBLIOTECZKA PISARZY POLSKICH I OBCYCH" JAKO LEKTURA SZKOLNA

Nakładem spółdzielni wydawniczej „Książka" ukazał się Nr 3—4 „Nowości Wydawniczych" poświęcony bibliotece lektury szkolnej. Lektura ta, wydawana w sposób seryjny jako „Mała biblioteczka" oraz „Biblioteczka pisarzy polskich i obcych" przez spółdzielnię wydawniczą „Książka" — ma stanowić materiał pomocniczy dla nauczycieli i uczniów i służyć jako uzupełnienie materiału, objętego programem szkolnym. Autorami wstępów i opracowań tej serii są wybitni uczeni, literaci i pedagodzy, znani ze swych prac naukowych i popularyzatorskich. Opracowania te mają ułatwić m. in. ujęcie programu szkolnego w duchu poznania przeszłości, tradycji narodowych oraz współczesnych przemian społecznych, kształtujących nową rzeczywistość Polski. Poziom dydaktyczny wydanych utworów sprawdzany jest i zatwierdzany przez Ministerstwo Oświaty.

Nakładem Wydziału Turystyki Min. Kom. ukazała się w sprzedaży mapa perspektywiczna Sudetów i Karkonoszy, opracowana przez mgr **Zbigniewa Korosadowicza**. „Panorama Sudetów od północy" — jak brzmi nazwa mapy, obejmuje tereny Dolnego Śląska w zasięgu: Nysa od wschodu, Jelenia Góra, Szreniawa, Janor — od zachodu oraz Wrocław i Odra od północy.

Na mapie uwypuklono dokładnie tereny górskie. Wykazano również wszystkie miejscowości z uwzględnieniem obowiązującej je obecnie nomenklatury. Uwidocznienie istniejących schronisk ułatwi turystom poruszanie się w terenie Sudetów oraz uprzednie przygotowanie tras wycieczkowych.

FOTOPLASTIKON im. Filipa z Konopi

wyświetla obraz w dwóch częściach p. t.:

„NIEPRZYZWOICI"
(„Głos Wielkopolski — nr. 232")

Panienka, br. spożywcza Słaby Polwiejska 23, skład. 34918

Czy sądzisz pan, że po zjawieniu się panienki br. spożywczej będziesz pan mocniejszy?

CZĘŚĆ II

Przyjmę uczciwą dziewczynę do **proc** domowych z gotowaniem. Wynagrodzenie dobre, ewtl. ze spaniem. Zgłoszenia: Poznań, Fredry 8 m. 8. 34902

Czy do proc domowych nie wystarczają obywatelowi dzieci? Po cóż do tego dziewczyna? I to w dodatku uczciwa z gotowaniem. **A czy bez tego „ewtl. ze spaniem"** wynagrodzenie będzie gorsze? (aw.).

Ryszard Wright 70

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Chodź-że Bessie, nie możemy tu zostać.

Jedną ręką ujął ją pod ramię, drugą wziął węzełek z pościelą. Przeprowadziwszy ją przez próg, zamknął za nimi drzwi. Zeszedł po schodach, a ona pojękując z cicha, wlokła się za nim. Kiedy już byli w przedsionku, sięgnął ręką za pazuchę i przełożył rewolwer do kieszeni. Każdej minuty może go przyjdzie użyć. Będzie wolny, kiedy minie bramę. Cokolwiek się dalej stanie będzie już od niego zależało; kiedy to pojął, strach opadł i wszystko znów stało się proste. Otworzył drzwi wejściowe, zimny powiew powietrza uderzył go w twarz. Zwrócił się do Bessie.

— Gdzie butelka?

Podała mu torbę, wyjął butelkę i łyknął duży haust.

— Bierz — powiedział — rozgrzej się trochę.

Łyknęła i schowała butelkę. Weszli w śnieg, przedzierali się przez zamarznięte ulice, stawiając czoło wichrowi. Na chwilę przystanęła, płacząc.

— Milczeć. Idziemy.

Przystanęli koło wysokiego, pokrytego śniegiem budynku, którego okna wyglądały, jak puste oczodoły w czaszce. Wyjął jej z ręki torbę i zapalił latarkę. — Ujawszy znów jej ramię, pociągnął ją na frontowe schody. Były półzawalone. Podparł drzwi ramieniem, aż jęknęły. Wewnątrz panowały absolutne ciemności, światło latarki niewiele tu znaczyło. Powietrzem niosły się zgniłe zapachy, suche, szybkie łapy zatupały po drewnianej podłodze. Bessie z hałasem wciągnęła powietrze, gotowa do krzyku, ale tak mocno ścisnął ją za ramię, że skuliła się i jęknęła. Idąc tak w górę, słyszał często leciutki trzask, jakby ktoś łamał gałęzie. Teraz jedną ręką trzymał jej kostkę, dzierżąc pod pachą zawiniątko, a drugą odganiał z twarzy, ust i oczu pajęczyny, które się go, lepkie, czepiały. Tak weszli na trzecie piętro i do pokoju, którego okno otwierało się na wąską, omurowaną studnię powietrzną. Czuć było zgnilizną. Zniżył latarkę, podłoga była czarna od brudu, w kącie leżały dwie cegły. Spojrzał na Bessie: spoza palców, zakrywających twarz, ciekły grube łzy. Rzucił na ziemię węzełek z pościelą.

— Rozwiń i pościel.

Była posłuszna. Ułożył pod oknem dwie poduszki, tak, że leżąc, miałby okno tuż nad sobą. Było mu tak zimno, że szczękał zębami. Bessie wsparła się o ścianę, ciągle płacząc.

— Odpocznij — powiedział.

Pchnął okno i wyjrzał: śnieg padał na dach. Spojrzał w dół, ale nic nie zobaczył, prócz nocy, w którą czasem wpadało kilka śniegowych płatów, wirując zwolna w świetle latarki. Spuścił okno i znów zwrócił się do Bessie. Nie poruszyła się. Podszedł ku niej, wziął torbę i wypił resztę z butelki. Dobre. Paliło w żołądku i odwracało myśl od mrozu i wichru. Usiadł na parapecie i zapalił, po raz pierwszy od długiego czasu wciągał głęboko dym w płuca i zwolna go wydychał. Whisky przepełniała go, czuł zawrót głowy. Bessie płakała cicho, żałośnie.

— Chodź tu i kładź się — powiedział.

Wyjął rewolwer z kieszeni i położył w zasięgu ręki.

— Chodź-że — powtórzył — zamarzniesz tam.

Wstał, zdjął palto i położył na kocu, by się cieplej okryć, potem zagasił latarkę. Whisky usypiała go, odurzając zmysły. Poprzez zimno niosły się ciche jęki Bessie. Ostatni raz pociągnął papierosa i zgasił go. Usłyszał, jak pantofle Bessie skrzypią na podłodze. Leżał spokojnie, czując, jak rozlewa mu się po całym ciele ciepło alkoholu. Trwał w naprężeniu: tak, jakby pozostając długo w niewygodnej pozycji, nie mógł się potem całkowicie rozprostować. Pożądał jej, ale nie pozwalał sobie o tym myśleć. Bessie była zmęczona, nie powinien był teraz tak o niej myśleć. Ale ta część jego istoty, która kazała mu zawsze robić to właśnie, czego od niego oczekiwano, trzymała jego chęci w podświadomości, nie puszczając ich przez próg. Słyszał szelest jej sukien i wiedział, że zdjęła płaszcz. Za chwilę położy się przy nim. Czekał na nią. Poczuł, jak lekko wsparła palce na jego policzku: szukała pryczy. Wyciągnął rękę i trafił na jej ramię.

— Kładź się, tu jestem.

Podniósł kołdrę, wślizgnęła się pod nią i wyciągnęła koło niego.

— Zimno ci? — szepnął.

— Yah — westchnęła.

— Przytul się do mnie.

— Nigdy bym nie pomyślała, że tak ze mną będzie

— Przecież tak wiecznie trwać nie może.

— Chciałabym umrzeć!

— Nie mów tak.

— Strasznie mi zimno. Tak mi jest, jakbym się już nigdy nie miała ogrzać.

Przygarnął ją do siebie, aż poczuł jej oddech na swojej twarzy. Wiatr uderzył znowu o ramy okienne, budynek jęczał i szeptał. Zwrócił się do niej, leżąc bok o bok. Całował ją, ale wargi miała zimne. Coś się w nim do niej rwało, jak naładowany elektrycznością biegun, coś nalegało, prosiło. Ręka Biggera zsunęła się z jej ramienia na jedną pierś, potem na drugą, drugie ramię podsunął jej pod głowę, całując ją mocno i długo.

— Proszę cię, Bigger... — szepnęła błagalnie.

Leżał więc spokojnie, słuchając jęku wichru nad jej i swoim splątanym oddechem. Odwrócił się od niej, leżał znowu na wznak, wyciągając daleko nogi. Przestał już słyszeć swój własny, zwolniony dech, za chwilę w ogóle zatracił świadomość, że oddycha. Nie chciało mu się spać, leżał, mając przy sobie ciało dziewczyny. Odwrócił ku niej głowę w ciemnościach, czując na twarzy jej powolny oddech. Czy już usnęła? Zdawał sobie sprawę, że coś w nim oczekuje, kiedy też ona zaśnie. Bessie nie wyobraża sobie nawet, co on ma jeszcze przed sobą. Było by o wiele lepiej, gdyby był nic Bessie o morderstwie nie opowiadał. No trudno, to wyłącznie jej wina, zmusiła go do tego nudzeniem. Skądże też mógł się u diabła domyśleć, że znajdą tak szybko kości Mary w piecu? Wyobrażał sobie, że odbędzie się to wszystko inaczej, że „oni" znajdą jakiś ślad i postawią go przed faktem dokonanym. Nigdy by nie przypuszczał, że odbędzie się to w tak prosty sposób i że nie zrobi na nim żadnego wrażenia.

(C. d. n.)